

OCENA DZIAŁALNOŚCI KLUBU POSELSKIEGO PZPR • ZADANIA FJN PO VII ZJEZDZIE PARTII • WSPÓŁPRACA BRATNICH PARTII W DZIEDZINIE DZIAŁALNOŚCI IDEOLOGICZNEJ • INFORMACJA O SPOTKANIU MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH PRL I ZSRR • PROGRAM ROZWOJU, PRODUKCJI I PRZETWORSTWA MLEKA.

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznawało się z informacją o działalności Klubu Poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W obecnej kadencji wzrosła rola Sejmu w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym kraju. Umocniły się jego funkcje ustawodawcze i kontrolne, zwiększyła inicjatywa i aktywność w kształtowaniu polityki państwa. W okresie VI kadencji na forum Sejmu rozpatrywane były główne dziedziny polityki wewnętrznej i zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Uchwalono wiele doniosłych aktów prawnych regulujących w sposób zgodny z socjalistycznymi zasadami ważne dla kraju i społeczeństwa problemy. Należy tu przede wszystkim wymienić Kodeks Pracy.

Komisje sejmowe i wojewódzkie zespoły poselskie pracowały w oparciu o rosnącą więź z wyborcami, konsultację społeczną i ekspertyzy specjalistów.

Do podniesienia roli i rangi Sejmu przyczyniła się działalność Klubu Poselskiego PZPR. Posłowie PZPR aktywnie uczestniczyli w pracach komisji sejmowych i wojewódzkich zespołów poselskich, troszcząc się zwłaszcza o rozwijanie różnych form kontaktów z poszczególnymi środowiskami społecznymi i zawodowymi, z radami narodowymi i administracją terenową. Poszerzona została współpraca z klubami poselskimi Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz z posłami bezpartyjnymi.

Biuro Polityczne pozytywnie oceniło pracę Klubu Poselskiego go PZPR.

Dokończenie na str. 2

## Depesza H. Jabłońskiego do prezydenta LRA

Z okazji 15 rocznicy podjęcia przez naród angielski pod przewodnictwem Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angli walki narodowo-wyzwoleńczej przeciwko kolonializmowi, uwieńczonej uzyskaniem niepodległości w 1975 r., przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński przesłał na ręce prezydenta Ludowej Republiki Anglii — Agostinho Neto depeszę z gorącymi pozdrowieniami, gratulacjami i wyrazami poparcia dla służby sprawy Ludowej Republiki Anglii. (PAP)

## Plenum ZG Ligi Kobiet

W Warszawie rozpoczęło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Ligi Kobiet poświęcone udziałowi organizacji w realizacji uchwały VII Zjazdu partii.

## Rozmowy SALT II

We wtorek w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, które prowadzi rozmowy w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

## Spotkanie na Kremlu

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. Kosygin, przyjął wczoraj na Kremlu wicepremiera Rady Administracyjnej KRL-D — Kong Dzung The, który stoi na czele delegacji rządowej tego kraju. Wyrażono poglądy w sprawach dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między Związkiem Radzieckim a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

## Echa manewrów „Kaukaz”

Przedstawiciele kilku krajów Europy południowo-wschodniej, uczestniczący w charakterze obserwatorów w ćwiczeniach wojskowych „Kaukaz” odbywających się na terytorium ZSRR, zgłoszyli oświadczenia korespondentowi agencji TASS, w których podkreślają, że inicjatywa rządu radzieckiego wy-

## E. Gierek przyjął prof. M. Lachsa

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął wczoraj przedstawiciela Polski w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości w Hadze — prof. Manfreda Lachsa, pełniącego aktualnie funkcję przewodniczącego trybunału.

PAP

## Dobra robota wyznacznikiem patriotyzmu

### Spółeczeństwo o projekcie zmian w Konstytucji PRL

Projekty zmian w Konstytucji PRL spotykają się w naszym społeczeństwie z dużym zainteresowaniem. Wypowiadają się na ten temat przedstawiciele różnych środowisk zawodowych. Oto kolejne uwagi ludzi pracy Poznania.

## Początek emocji w Innsbrucku



Walkę o medale na arenach XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku rozpoczynają dzisiaj sportowcy z obu półkul. Emocji z pewnością nie zabraknie. Wczoraj odbywały się ostatnie treningi.

Na zdjęciu: jedna z faworytek jazdy figurowej na lodzie w kategorii solistek — Holenderka — Diane de Leeuw na treningu.

Fot. — CAF

— Przewidziane przez projekt zmian w Konstytucji PRL sformułowanie: „Front Jedności Narodu jest wspólną płaszczyzną działania wszystkich organizacji społecznych ludu pracującego oraz płaszczyzną patriotycznego zespolenia obywateli PRL wokół żywotnych interesów narodu i państwa” uważam za niezwykle istotne — mówi dr Sławoj Kucharski, adiunkt Akademii Medycznej w Poznaniu, kierownik Pracowni Badania Jąłowosci Leku przy Zakładzie Farmacji Stosowanej. Przyszłość Polski budują przecież czyny partyjnych i bezpartyjnych, ludzi o różnych światopoglądach. Jedynym wyznacznikiem patriotyzmu jest rzetelna praca dla kraju.

Działam społecznie w Radzie Mieszkańców Osiedla Kraju Rad na poznańskich Winogradach. Rada ta jest komórką FJN, stojącą najbliżej mie-

Dokończenie na str. 2

## W wyborach do Sejmu

### Zasady głosowania za granicą

Zgodnie z upoważnieniem zawartym w ordynacji wyborczej — minister spraw zagranicznych wydał zarządzenie, w którym określone zostały obowiązki głosowania w wyborach do Sejmu PRL oraz tryb powołania obwodowych komisji wyborczych — poza granicami kraju.

Komisje wyborcze działają w siedzibach polskich przedstawicielstw w różnych krajach Europy i innych kontynentów. Ogółem powołano 70 obwodowych komisji. Wszystkie obwody za granicą należą do okręgu wyborczego nr 1 w Warszawie.

Wszyscy zatem polscy obywatele przebywający w dniu wyborów za granicą mogą — jeśli warunki im pozwolą — skorzystać z prawa uczestniczenia w akcie wyborczym. W tym celu powinni nawiązać kontakt z polskim przedstawicielstwem. Dodać im, iż osoby, które jeszcze nie wyjechały, a w dniu wyborów znajdą się za granicą, stosowne informacje mogą otrzymać w obwodach wyborczych w swych miejscach zamieszkania. (PAP)

## Przed XXV Zjazdem KPZR

### Obrady KP Uzbekistanu

W stolicy Uzbekistanu Taszkencie rozpoczął się wczoraj XIX Zjazd KP Uzbekistanu. Referat sprawozdawczy wygłosił zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarz KC KP Uzbekistanu Szaraf Raszydow. Stwierdził on, że wszystkie podstawowe zadania planu pięcioletniego 1971—75 zostały w Uzbekistanie wykonane z nadwyżką. Produkcja przemysłowa wzrosła o ponad 50 procent. (PAP)

## Narada w Rzymie

Problemy dalszej rozbudowy potencjału wojskowego krajów członkowskich Paktu Północno-Atlantyckiego omawiano na przeprowadzonej w Rzymie naradzie przedstawicieli 11 państw tej organizacji. W naradzie brał udział także przedstawiciel Francji, która, jak wiadomo, wystąpiła ze struktury wojskowej NATO.

## Nominacja w Peru

Agencja AFP podała w poniedziałek w doniesieniach z Limy o mianowaniu przez szefa państwa — F. Moralesa Bermudeza nowego szefa sił zbrojnych Peru — gen. G. Arbulu. Objął on to stanowisko po gen. J. Barandarianie, który ze względu na wiek wycofał się ze służby czynnej.

## Nigeria zmieni stolicę

Przewodniczący Najwyższej Rady Wojskowej Nigerii — gen. M. Mohammed zakomunikował we wtorek w przemówieniu radiowym, iż wkrótce w kraju zostanie utworzonych 7 nowych stanów oraz że stolicę federalną przeniesie się do geograficznego centrum kraju.

## Ofiary lawin

Obfite opady śniegu spowodowały duże niebezpieczeństwo lawin w północnym Kaszmirze w Indiach. W ubiegłym tygodniu ofiarą „białej śmierci” padło 12 osób.

wołała szerokie echa w ich krajach.

## Umowa ZSRR — Węgry

We wtorek podpisano umowę między ZSRR a WRL o dostawach sprzętu oraz o współdziałaniu gospodarczym i technicznym w budowie obiektów przemysłowych i innych na terenie WRL w latach 1976—1980.

## krótko

## Zbiór prac Lenina

Ponad 200 pozycji — przemówień, listów i depesz — zawiera nowy zbiór zatytułowany „W. Lenin o Moskwie”. Są to materiały dotyczące przede wszystkim rewolucyjnej przeszłości stolicy ZSRR.

## Międzynarodowe sympozjum

We Frankfurcie nad Menem odbyło się międzynarodowe spotkanie z udziałem wybitnych działaczy społecznych, uczonych i publicystów z RFN, Francji, Austrii, Wielkiej Brytanii, Indii, Japonii, ZSRR, NRD, Polski i innych krajów, a także przedstawicieli wielu państwowych organizacji międzynarodowych. Omawiano rolę organizacji i ruchów społecznych w rozwiązywaniu problemów rozbrojenia.

## CO O TYM SĄDZICIE

### Według kolejności?

Od kilku lat występuje w Polsce niż demograficzny. W porównaniu do liczby zawieranych co roku małżeństw, dzieci rodzi się mniej, niż przed kilkoma laty. Często tłumaczy się to — zbyt chyba pochopnie — wygodnictwem młodych: chcą się bawić, używać życia, podróżować; marzą o dorobieniu się, o sukcesach zawodowych — dziecko odsuwają na drugi plan. Lecz czy zawsze opinie takie są zgodne z prawdą? Czy nie są krzywdzące dla młodych ludzi, którzy może właśnie marzą o dziecku, lecz po prostu nie mogą się na nie — z różnych względów — zdecydować?

Wielu młodych jest świadomych tego, że potomka należy nie tylko urodzić, lecz wychować. Żeby zdecydować się na dziecko, trzeba mieć odpowiednie warunki mieszkaniowe — twierdzą liczne młode małżeństwa. — W jednym pokoju wychowałam pięcioro — mogłaby powiedzieć niejedna ze starszych kobiet, która dzisiaj jest już babcią — wszystkie wyrosły zdrowo, zdobyły zawód...

Dzisiaj młodzi małżonkowie są bardziej wymagający. Bo też mają większe możliwości. Ci, co we dwoje mieszkają na pokój sublokatorskim, u rodziców, czy nawet w swoim M-2, nie widzą miejsca dla trzeciego. Za 8-10 lat otrzymają własne mieszkanie; wtedy będzie można pomyśleć o powiększeniu rodziny.

Są i tacy wśród młodych, zwłaszcza tych z wyższym wykształceniem, którzy radość z macierzyństwa czy ojcostwa zamieniają na sukcesy zawodowe, osiągnięcia twórcze, lub naukowe. Może nawet chcieliby mieć dziecko, lecz uważają, że byłoby ono dla nich przeszkodą w realizacji innych planów życiowych. Urodzenie i wychowanie dziecka wymaga sporo poświęceń i to przez przeciąg lat; w tym czasie bezdzietni lub starsi koledzy zrobią już tyle, że trudno potem byłoby ich dogonić. Znam młodych małżonków, którzy — pobierając się kilka lat temu — mówili, że chcą mieć dwoje dzieci. — Najpierw jednak musimy zrobić doktoraty — tłumaczyli. Teraz ona poświęciła się bez reszty pracy ze studentami, on przygotowuje się do obrony pracy habilitacyjnej. — Niestety, nie możemy pozwolić sobie na dziecko, którego wychowanie zmieniłoby nam całkowicie dotychczasowy rytm życia — twierdzą teraz.

Znam i takich, którzy mając uroczą, czteroletnią córeczkę, przy każdej okazji przeliczają, że tyle już ich kosztowała, iż mogliby mieć za to dobry samochód. Najpierw mieszkanie, meble, „kolorowy” telewizor, samochód, podróże zagranicę, wreszcie — dziecko, ustawia swoje życiowe zamierzenia część młodych małżeństw.

— Nie po to się pobieraliśmy — słyszałam już i takie opinie — żeby zajmować się pieluchami, gotowaniem papek itp. — chcemy coś w życiu osiągnąć...

Czy może być jednak większe osiągnięcie, niż spełnienie najpiękniejszego z powołań człowieka, jakim jest macierzyństwo? Czy regimnację z tego można usprawiedliwić sukcesami zawodowymi, chęcią „użycia świata”, dorobienia się. Czy za twierdzeniem: — Nie jesteśmy jeszcze dojrzały do tego, żeby mieć dziecko — nie kryje się czasem zwyczajne wygodnictwo?

A z drugiej strony — czyż nie jest zbyt pochopne decydowanie się na dziecko wtedy, jeśli nie ma po temu odpowiednich warunków? Czy można podważać decyzje młodych, którzy wolą poczekać na własne mieszkanie, osiągnięcie odpowiedniej pozycji zawodowej, a więc także środków materialnych? To chyba nie jest wygodą, lecz dowodem większej dojrzałości, społecznej świadomości wagi decyzji o powiększeniu rodziny? Problem chyba w tym, że warunki niezbędne dla zdecydowania się na danie życia nowemu człowiekowi nie są dla wszystkich jednakowe. Jedni są przekonani, że dziecko musi mieć koniecznie oddzielny pokój, inni o takim pokoju marzą dla siebie, żeby móc powiększyć rodzinę. Jeszcze inni do tych niezbędnych warunków dodają takie, które brzmią wręcz dziwnie.

A może w ogóle nie ma tu społecznego problemu? Może decyzje o tym, czy mieć dzieci, czy też rezygnować z nich, lub odsuwać na dalsze lata, są wyłącznie prywatną sprawą dwojga ludzi?

GRAŻYNA SZULAK

CO O TYM SĄDZICIE? — Na Wasze listy czekamy do najbliższego poniedziałku. Piszcie do nas pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.





W Piotrkowie Trybunalskim kontynuował wczoraj obrady I ogólnopolski sejmik polonistyczny, poświęcony sprawom nauczania języka polskiego w nowej szkole dziesięcioletniej oraz związany z tym problem kształcenia kadr nauczycielskich. Ponad 300 polonistów, naukowców i praktyków skoncentrowało się głównie na sprawach kształcenia i doskonalenia nauczycieli języka polskiego z myślą o przyszłej zreformowanej szkole.

PAP

### WYSTAWA O POZNAŃSKIM CHÓRZE CHŁOPIECYM

W salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. Paderewskiego otwarto wczoraj wystawę „Chór Kurczewski z granicą”. Ekspozycja, złożona z pięćdziesięciu czarno-białych fotografii Aleksandra Jasińskiego i Jana Misiornego, jest ilustracją kilkunastu wizerunków artystycznych zespołu, m. in. do Bulgarii, Czechosłowacji, NRD, ZSRR, RFN, USA, Belgii i Francji. Czynną będzie do 15 bm.

Na otwarciu wystawy obecni byli m. in. przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Poznania i województwa poznańskiego. (wig)

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Podkreślono, że podnoszenie autorytetu Sejmu, stało się doświadczeniem wszystkich jego konstytucyjnych funkcji i form działalności. Odgrywać miało rolę w procesie umacniania na szczeblu państwa i rozwoju demokracji socjalistycznej.

W kolejnym punkcie porządku dziennego przyjęto informację o realizacji stanowiska Biura Politycznego z kwietnia 1973 r. w sprawie zadań komitetów Frontu Jedności Narodu oraz o programie działalności FJN po VII Zjeździe partii. W ostatnich latach nastąpił wszechstronny rozwój działalności FJN. Zwiększyła się rola jego ogniw w polecaniu jednemu moralno-politycznej nauce wokół programu rozwoju Polski. Wyrazem tego jest wzrost liczby działaczy i aktywistów frontu. Ich bezinteresowna, powołana szlachetnymi pobudkami patriotycznymi praca przyczynia się do lepszego zrozumienia w społeczeństwie zasad polityki partii i państwa, pobudza aktywność zawodową i obywatelską, przynosi krajowi wymierne korzyści w postaci rezultatów licznych inicjatyw i czynów społecznych.

Rozszerzyła się praktyka konsultowania przez władze niektórych decyzji i zamierzeń ze społeczeństwem przy pomocy FJN. Komitety FJN wspólnie z radami narodowymi i związkami zawodowymi podjęły niektóre problemy kontroli społecznej.

Realizując uchwałę VII Zjazdu PZPR Front Jedności Narodu będzie wszechstronnie rozwijał dotychczasowe kierunki działania. W zbliżających się wyborach wszystkich tegoż ogólnie ważnych zadań do spełnienia. Kampania wyborcza powinna przynieść powszechny wzrost aktywności obywatelskiej w dążeniu do ujednolicenia rezerw rozwoju kraju.

### Dymisja szefa delegacji USA w ONZ

Rzecznik Białego Domu ożnajmił wczoraj nad ranem, że Daniel Patrick Moynihan złożył na ręce prezydenta Forda rezygnację ze stanowiska szefa delegacji USA w ONZ.

Wszyscy korespondenci akredytowani przy ONZ twierdzą, że w czasie swej 6,5-miesięcznej kadencji Moynihan brutalnymi i nietaktownymi wystąpieniami wzbudził wrogość ze strony wielu delegatów, zwłaszcza z krajów Trzeciego Świata, których traktował pogardliwie. (PAP)

## LOGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura minimalna około minus 10 stopni. Temperatura maksymalna około minus 5 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

# Będzie więcej mleka i jego przetworów

W minionym pięcioleciu osiągnięliśmy jeden z najwyższych w świecie wskaźników spożycia mleka. W bieżącej 5-latec położony będzie główny wysiłek na dorównaniu przodującym krajom także w konsumpcji artykułów mlecznych oraz znacznym rozszerzeniu ich wyboru.

Dla urzeczywistnienia tego zamierzenia w przyjętym na wczorajszym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR Programie Rozwoju Produkcji i Przetwórstwa Mleka w latach 1976—1980 zakłada się obok dalszego podniesienia spożycia mleka do 310 litrów, a masła do 8,5 kg na 1 mieszkańca rocznie w 1980 r. równoczesne zwiększenie do tego czasu dostaw artykułów mlecznych do wartości około 42 mld zł tj. o 44 procent w porównaniu z 1975 r.

Chodzi przy tym nie tylko o ilość, ale także o jakość i jak

najszerszy asortyment przetworów mlecznych. Przed zakładami mleczarskimi postawiono zadanie wprowadzenia do produkcji, a tym samym dostarczenia w tym pięcioleciu na rynek, wielu nowych rodzajów serów m. in. półtwardych i miękkich pleśniowych, se w suszonych oraz z dodatkiem mleka owczego, jak również bryndzy z mleka owczego. Wzrosną także dostawy serów paczkowanych w folie gazoszczelną. Również twarogi dostarczane będą na rynek paczkowane w pergamin, folię, kubki i wyłoczki z tworzywa pcw. Zwiększona będzie produkcja twarogów z dodatkami smakowymi. Asortyment twarogów zostanie wzbogacony także np. o desery twarogowe, torty twarogowe, pasty serowe i twarogowe z różnymi dodatkami smakowymi itp. Produkcja napojów mlecznych fermentowanych ma być zwiększona do 100 mln litrów w 1980 r. czyli o 70 procent w stosunku do ub. roku, przy czym wachlarz napojów poszerzony będzie o nowe rodzaje np. napoje mleczne z dodatkiem soków owocowych i jarzynowych, różne napoje z serwarki i maślanki. Uruchomiona będzie produkcja mleka sterylizowanego w ilości 20 mln litrów w 1978 r. i około 60 mln litrów w 1980 r. Rozpocznie się również produkcję mleka „instant”.

Wykonanie tych założeń wymaga z jednej strony dalszej rozbudowy i modernizacji przemysłu mleczarskiego oraz pełnego wykorzystania surowca, z drugiej zaś zwiększenia do 1980 roku produkcji mleka do około 19,3 mld litrów rocznie. Oznacza to konieczność zwiększenia pogłowia krów o 350—450 000 sztuk w bieżącym pięcioleciu.

Niezbędna będzie budowa kilkudziesięciu tysięcy nowych obór oraz modernizacja istniejących, jak również zapewnienie gospodarstwom nowoczesnym maszyn do zbioru i konserwacji pasz oraz urządzeń do mechanizacji prac hodowlanych.

## Dobra robota wyznacznikiem patriotyzmu

Dokończenie ze str. 1

skańców. Zajmujemy się właściwym rozmieszczeniem sieci placówek handlowych i usługowych, dojazdu środkami komunikacji miejskiej. Dbamy też o to by mieszkańcy osiedla zdawali sobie w pełni sprawę z tego, że tak budynki, jak i ich otoczenie stanowią naszą wspólną własność. Właśnie dla tego uważam, że sformułowanie w projekcie zmian w Konstytucji PRL o roli FJN jest jak najbardziej słuszne i odzwierciedla faktyczną rolę Frontu w Polsce Ludowej.

Mówi Edmund Danielewicz, starszy monter Działu Zabezpieczenia Ruchu Pociągów Stacji PKP Poznań — Główny: — W projekcie zmian w Konstytucji zwróciłem szczególną uwagę na sformułowanie „prawa obywateli są nieodłącznie związane z rzetelnym i sumiennym wypełnianiem obowiązków wobec Ojczyzny”.

Sprawa to niezmiennej istot na. Jakże często pragniemy rozmawiać o prawach, domagać się ich, jakby zapominać o fakcie, że rozwój tych praw uzależniony jest od uczciwego wypełniania na każdym stanowisku, przez każdego obywatela podstawowych obowiązków. U nas na kolei, tej arterii, zapewniającej pra-

Na realizację tego programu potrzebne będą poważne kwoty z budżetu narodowego oraz środki własne rolników. (PAP)

### Depesza L. Breżniewa do uczestników sesji solidarności z Angolą

Sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew, przekazał uczestnikom nadzwyczajnej międzynarodowej konferencji solidarności z narodem Angoli, obradującej obecnie w Luandzie, depeszę z pozdrowieniami, w której podkreślił solidarność narodu radzieckiego z Ludowym Ruchem Wyzwolenia Angoli, legalnym rządem tego kraju oraz wszystkimi bojownikami o niepodległość narodów Afryki.

Prezydent Zairu Mobutu Sese Seko przyjął wczoraj w Kinszasie przywódcę UNITA — jednej z rojalistycznych organizacji, walczących w Angoli Jonasza Savimbi i poinformował go, że Zair odmawia zgody na przesłanie przez swe terytorium najemników do Angoli.

### Zakończenie konferencji w HCP

## Lepsza jakość pracy i warunków życia załóg

W Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu 2 i 3 bm. odbywała się konferencja naukowo-partijną na temat „Rola organizacji partyjnych w zakładach pracy w podnoszeniu jakości pracy i polepszaniu warunków życia załóg”. Organizatorami konferencji byli wydziały KC PZPR — Organizacyjny, Pracy Ideowo-Wychowawczej i Ekonomiczny oraz Instytut Podstawowych Problemów. Marksizmu-Leninizmu.

Zabierając głos w trakcie obrad przedstawiciele organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych, komitetów wojewódzkich PZPR i

## Powstają komisje do spraw analizy rezerw

W województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pleskim i poznańskim, podobnie jak w całym kraju, w zakładach pracy i instytucjach powołuje się komisje do spraw analizy rezerw i programu ich wykorzystania.

W Poznaniu prace takie znajdują się w końcowej fazie m. in. w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski i w Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil”, a znacznie zaawansowane są m. in. w Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” i w przedsiębiorstwach podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa. Powoływanie wspomnianych komisji stanowi wstępny — organizacyjny etap realizacji wskazań II Plenum KC PZPR w sprawie powszechnego wykorzystania rezerw w gospodarce narodowej.

Jednym z podstawowych warunków dalszego dynamicznego rozwoju naszego kraju jest racjonalne i efektywne gospodarowanie potencjałem ujawnienia i zagospodarowania wszelkich rezerw, zarówno prostych, jak i złożonych we wszystkich dziedzinach życia i na wszystkich „szczeblach” zarządzania. Dlatego też w organizacjach gospodarczych, w miastach i na wsi, w placówkach naukowych, oświatowych oraz zespółach opieki zdrowotnej kierowników tych jednostek powołują komisje, by dokonać powszechnego przeglądu na wszystkich odcinkach.

Zespoły te mają określić charakter i rozmiary rezerw w zakresie zatrudnienia, kwalifikacji pracowników, technologii i organizacji produkcji, ko-

operacji, zużycia materiałów, paliw i energii, wykorzystania środków trwałych i czasu pracy. Nieodzowna jest tu ocena realizacji wniosków, które zostały sprecyzowane w wyniku ubiegłorocznych przeglądów m. in. zatrudnienia i gospodarki materiałowej. Do takiej oceny przystąpi się wkrótce m. in. w Zakładach Rowerowych „Predom-Romet” w Poznaniu.

W skład komisji do spraw analizy wchodzi zakładowi specjaliści m. in. w dziedzinie technologii i organizacji produkcji, przedstawiciele — komitetów zakładowych PZPR rad zakładowych oraz zarządów ZMS i ZSMW.

Rezultatem realizacji programów, powstałych w wyniku analizy rezerw, powinna być w każdej jednostce poprawa wskaźników planu na rok 1976 i wnioski do planu na lata 1976—1980. (y)

25 lat

### „Życia Literackiego”

Krakowski tygodnik „Życie Literackie” obchodzi swe 25-lecie. Najstarsze obok „Kamery” lubelskiej pismo literackie Polski Ludowej, wielkie ma zasługi dla kultury polskiej. Niezwykle aktywne, bogate w talenty krakowskie środowisko literackie i naukowe jest źródłem autentycznej siły tego pisma. Ze szczególnością pieczołowitością „Życie Literackie” dba o piękno współczesnej polszczyzny. Nie na darmo jednym z czytelników pióra tego pisma był całe lata nieodżałowanej pamięci prof. Kazimierz Wyka.

Redagowane w Krakowie, „Życie Literackie” zajmuje się sprawami całej kultury polskiej. Spośród uwagi poświęca także Poznaniu. Stałymi jego współpracownikami są poznańscy pisarze Bogusław Kogut i Jerzy Korczak.

Z okazji pięknego święta „Życia Literackiego” — od „Głosu Wielkopolskiego” życzenia — STO LAT! (bran)

### W piątek decydujące głosowanie w Dolnej Saksonii

Chadecki kandydat na premiera Dolnej Saksonii, dr E. Albrecht nie zdołał w przewidzianym konstytucją terminie — do wtorku — przedstawić parlamentowi krajowemu, nowego rządu, ponieważ kłopotowana przezeń FDP oświadczyła, że pozostanie wierna dotychczasowej koalicji z SPD. W tej sytuacji w najbliższy piątek Albrecht ponownie będzie ubiegał się w parlamencie o nominację na stanowisku premiera. Koalicja SPD — FDP również wystawi swego kandydata, którym jest dotychczasowy federalny minister budownictwa Karl Ravens. Poprzedni kandydat, Kasimierz, zrezygnował z ponownego kandydowania. Jak wiadomo, 15 stycznia nieoczekiwanie kilku posłów z własnej koalicji odmówiło mu w tajnym głosowaniu poparcia.

Uważa się, że po nominacji nowego kandydata szanse koalicji na utrzymanie się w Dolnej Saksonii u władzy znacznie wzrosły. Gdyby jednak podczas decydującego głosowania w piątek, nieznani dotychczas dysydenci ponownie odmówili poparcia koalicji i przesadzili o ostatecznym wyborze Albrechta, wówczas kraj ten znalazłby się we władzy CDU. Spowodowałoby to poważne przesunięcie na korzyść CDU/CSU układu sił w Bundesracie. (PAP)

## Telefony DONOSZA

Wczoraj wydarzyło się w Poznaniu kilka wypadków:

● Na ul. Czerwonej Armii, przy placu Wiosny Ludów samochód „Renault” zjechał nagle na prawy chodnik, potrącając Krystynę L., lat 28. Doznała ona rany tuższej głowy i została odwieziona do szpitala przy ul. Lutyckiej.

● Naprzeciw Dworca Zachodniego 65-letni Franciszek M. wszedł niespodziewanie na torowisko tramwajowe. Najechał na niefrasobliwego przechodnia „dzie siatka”, powodując lekkie obrażenia ciała.

● 10-letnia Anna K. wbiegając na jezdnię potrącona została na ul. Staroleckiej przez samochód „Fiat”. Ze stuczeniem mózgu i złamaniem kości udowej, w stanie bardzo ciężkim przewieziona została do Szpitala Dziecięcego im. Krzywświezka.

● Na Osiedlu Przyjaźni, w bloku 8, od niewyłączonego żelazka zapalił się w jednym z mieszkań stół i parkiet.

● Samochód „Syrena” wjeżdżając z ul. Szamarzewskiego w Przychybskiego, wpał na torowisko tramwajowe, łamiąc szynę. Spowodowało to zakłócenia ruchu tramwajów na tym odcinku.

● Poznaniacy nie najlepiej wytrzymują fale mrozów, która ogarnęła miasto. Pogotowie Ratunkowe interweniowało wczoraj w bardzo licznych przypadkach przebiegnięć. (bran)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”  
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.  
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącząca wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73. 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: płaćki przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028. H-18



# PRZEBÓJ TECHNIKI ORTOPEDYCZNEJ

Pierwsze zdjęcie wywołuje przynębiające wrażenie. Oto młody mężczyzna, który uległ wypadkowi kolejowemu i musiano mu amputować obydwie ręce i nogi. Na następnej fotografii młody człowiek stoi samodzielnie jak na własnych nogach. To dzięki za stosowaniu protez kończyn dolnych. Kolejne zdjęcia — pacjent posiada także „swoje ręce” czyli protezy kończyn górnych. A na dalszych fotografiach: mężczyzna schyla się i podnosi z podłogi pudełko, palce jego sztucznej ręki trzymają jabłko i skierowują je do ust.

możliwie najprostszy, najmniejszy i maksymalnie niezawodny. Cóż bowiem pacjentowi po nawet najnowocześniejszej protezie, która się psuje? Wtedy stanowi ona dla niego tylko nieużyteczny przedmiot, dodatkowo ograniczający jego możliwości ruchowe.

Nawet gdyby się uprzeć i spróbować oceniać „uniwersalny łokieć” z punktu widzenia technicznego, można by powie-

**A JEDNAK  
MOŻNA!**

Znajduję się w niewielkiej instytucji o długiej nazwie: Zakład Biomechaniki i Protezowania Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji w Poznaniu oraz Centralnego Ośrodka Techniki Medycznej w Warszawie. Cała ta „firma” mieści się w trzech skromnych pokojach w budynku Warsztatów Ortopedycznych poznańskiego Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji. Zdjęcia pokazuje mi kierownik zespołu badawczego dr inż. Jan Ober. Tuż przed nim narodził się ten uniwersalny mechanizm łokciowy uznany za jedno z ważniejszych osiągnięć polskiej inżynierii ortopedycznej.

Mechanizm, który zyskał uznanie nie tylko w Polsce, ale i w świecie. Właśnie to rozwiązanie zastosowano przy wykonywaniu protez dla pacjenta, którego fotografię leża teraz na biurku, obok samego mechanizmu łokciowego. A ten mechanizm — już na pierwszy rzut oka i nawet dla laika — sprawia wrażenie bardzo prostego urządzenia.

— Widzi pan — mówi doktor Ober demonstrując działanie „łokcia” — to jest bardzo nieskomplikowany mechanizm. Aż nie wiem czy zasługuje na szczególną uwagę. Ale z drugiej strony w tej prostocie tkwią jego zalety. Przystępując do jego konstrukcji postawiliśmy sobie właśnie takie zadania, aby ten mechanizm był

dzień, że nie jest on zbyt nowoczesny. Zastosowano tutaj bowiem tylko rozwiązania mechaniczne, podczas gdy czołowi w świecie producenci sprzętu ortopedycznego już od dłuższego czasu wykorzystują w inżynierii ortopedycznej elektronikę, pneumatykę i nowoczesne mikropompy: uznali oni bowiem, że możliwości udoskonalenia na drodze ulepszenia prostych mechanicznych już się wyczerpały, że nowe szanse mają tylko najnowocześniejsze techniki.

Tymczasem okazało się, że te nowoczesne protezy są tak przeładowane techniką — przez to bardzo skomplikowane — posiadają tyle najróżniejszych elementów, które mogą się zepsuć, że ich przydatność jest czasem dyskusyjna. Na przykład zagraniczni producenci stworzyli łokieć elektryczny posługujący się najnowszą techniką: jednak już po roku eksploatacji, doszło do całkowitego jego zużycia. Nie bez znaczenia jest też fakt, że tego typu protezy kosztują ok. 1000 dolarów. A potrzebujących jest już dzisiaj w świecie kilkadziesiąt milionów, głównie w biednych krajach tzw. Trzeciego Świata (w samych Indiach trzeba zaprzętać około 10 milionów dzieci). Poznańska proteza jest ta-

nia i nawet „Trzeci Świat” mógłby ją z powodzeniem kupować.

Prace nad uniwersalnym łokciem trwały od roku 1973. Ostateczna wersja jest trzecią z kolei.

Współautorem zgłoszonego do Urzędu Patentowego jest technik Zygmunt Piatek. Wynalazcy niejako starali się zapomnieć o wszystkim, co w tym zakresie wykonano na świecie. Postanowili nie stosować drogich i niedostępnych w kraju elementów elektronicznych, przekształtników itp. Z tych założeń wyszło, że może to być tylko urządzenie mechaniczne.

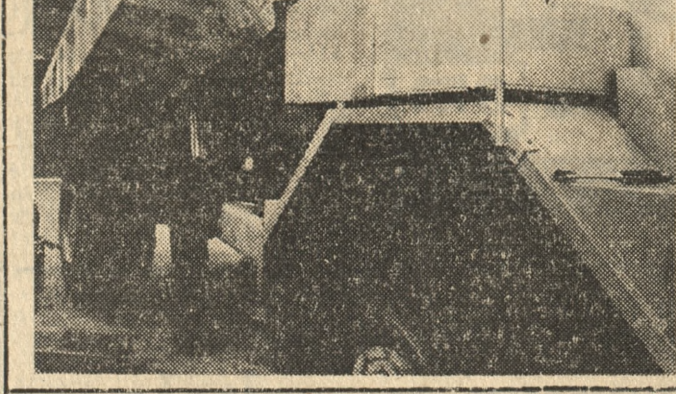
Ważny jest sposób w jaki wykonano poszczególne elementy mechanizmu łokciowego. Nie było początkowo żadnych dokumentacji, zatwierdzeń projektów a nawet rysunków technicznych. Tutaj zresztą zawsze tak nad wszystkim co nowe pracują. Po prostu pomysłodawca idzie do wykonawcy i omawia z nim, jak detal ma być wykonany. Ponieważ zna ją się i rozumieją, wystarczą proste szkice. Taka metoda pracy bardzo przyspiesza opracowanie. Rysunki i dokumentacja powstają dopiero wtedy, gdy całość (sprawdzona!) przekazuje się do produkcji na szerszą skalę.

Taka też metodą powstawał mechanizm łokciowy, który tym różni się od poprzednio stosowanych mechanicznych rozwiązań, że m. in. zamiast dwóch link zastosowano tutaj jedną, spełniającą funkcje tamtych dwóch. Przez to mechanizm jest znacznie prostszy od poprzedniego, lżejszy, mniej skomplikowany i stawia przed pacjentem mniejsze wymagania w zakresie jego obsługi.

Może być również m. in. dzięki płaskiemu kształtowi i małym wymiarom, zastosowany do wszystkich typów protez oraz zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. Zakres ruchów kończyn górnych jest jak dotąd.

Dokończenie na str. 6

MAREK PRZYBYLSKI



Polsko  
-szwedzka  
kooperacja

Wrocławską FADROMA w kooperacji ze szwedzką firmą Kockums, rozpoczęła produkcję ciągników-wywrotek typu K-412. Przeznaczone one są do pracy w trudnych warunkach terenowych, a także przy skomplikowanych robotach ziemnych. Ładowność ich wynosi 16 ton. W tym roku nowe wywrotki z Wrocławia znajdują się na naszych placach budów. Na zdjęciu: ostatnie prace przy montażu wywrotki K-412.

Fot. — CAF

Przed XXV Zjazdem KPZR

## Nauka dla człowieka

Jednym z głównych zadań dziesiątej radzieckiej pięcioletki (1971—1975) był rozwój nauki i rozwiązywanie przy jej pomocy najważniejszych zadań przemysłu i gospodarki.

Zgodnie z tym szczególnie szybko rozwijała się teoretyczna i stosowana matematyka i cybernetyka. W różnych dziedzinach gospodarki narodowej szerokie zastosowanie znalazły metody matematyczne i elektroniczna technika obliczeniowa, postępowała automatyzacja procesów produkcyjnych. Na początku bieżącego roku w ponad 1600 zakładach działają automatyczne systemy kierowania procesami technologicznymi. Rozszerza się zastosowanie automatyzowanych systemów obrachunkowych, systemów kierujących zakładami i gałęziami przemysłu. Twoży się już ogólnopanstwowy system zbioru i opracowywania informacji w celu planowania i kierowania rozwojem gospodarki narodowej.

Fizyka i chemia pracowały nad tworzeniem nowych ma-

teriałów, doskonaleniem metod przetwarzania energii, szerszym zastosowaniem procesów jądrowych i radiacyjnych itp.

Duże osiągnięcia zanotowały także nauki społeczne, ekonomiczne.

Rewolucja naukowo-techniczna wywołała podstawowe zmiany w organizacji działalności naukowej. Szybko rosły nakłady państwa na naukę: od 1965 r. do 1974 r. powiększyły się 2,4 raza. W ZSRR istnieje ponad 5 000 naukowo-badawczych instytutów i wyższych uczelni. W sferze nauki pracuje obecnie około 4 mln osób, w tym prawie 1,2 mln pracowników naukowych.

Dla wzrostu tempa rewolucji naukowo-technicznej duże znaczenie ma planowanie perspektywiczne. Tylko na podstawie planów obejmujących kilka lat, a nawet kilkanaście lat, można kompleksowo rozwiązywać problemy, związane z tworzeniem nowej techniki.

Przy obecnym tempie rozwoju gospodarczego ZSRR nie do 15—20 lat potroić objętość swej produkcji. Jakże będzie wówczas jej oblicze techniczno-ekonomiczne? Jakże będą jej następstwa dla całej gospodarki narodowej, dla ludzi, dla zasobów przyrody i środowiska? Powinny na to odpowiedzieć długoterminowe prognozy.

Obecnie kończy się opracowywanie projektu długoterminowego planu perspektywicznego na lata 1973—1990. Trudno jeszcze podać jego konkretne wskaźniki, ale jest oczywiście to przyspieszenie tworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu w ZSRR.

Dalsze perspektywy postępu nauki i techniki określa przede wszystkim osiągnięcia głównych dziedzin nauk ścisłych. Wysoki poziom rozwoju matematyki, fizyki, chemii, biologii — to niezbędny warunek postępu i efektywności nauk technicznych, medycyny, nauk rolniczych.

Wielkiemu rozwojowi uległa badani teoretycznych w takich ważnych dziedzinach jak dalsza elektryfikacja, kompleksowa mechanizacja i automatyzacja produkcji, transportu i łączności. Mieści się w tym m. in. poszukiwanie efektywnych źródeł energii i bezpośredniego przekształcania energii cieplnej, jądrowej, słonecznej i chemicznej w elektryczną, rozwiązanie problemu sterowania reakcjami termojądrowymi. Stworzone zostaną nowe maszyny, systemy automatyczne i telemechaniczne, do-

skonalona będzie elektroniczna technika obliczeniowa, informatyka. Trwać będzie opracowywanie doskonalonych procesów i metod technologicznych, poszukiwanie wysoko jakościowych tanich sztucznych i syntetycznych materiałów.

Poważne zadania stoją przed całym zespołem nauk biologicznych w związku z potrzebą rozwiązania wielu problemów medycyny i rolnictwa. Interesy ludzkości wymagają wyjaśnienia istoty życia, wyjaśnienia biologicznych praw rozwoju świata organicznego, opracowania różnych metod kierowania procesami życia. Medycyna powinna skupić wysiłki na tym, aby znaleźć środki zapobiegania i leczenia takich chorób, jak rak, choroby wirusowe, na czynnikiowo-sercowe i inne. Dużego znaczenia ma poznanie i szerokie wykorzystanie w gospodarce narodowej i służbie zdrowia mikroorganizmów, m. in. w celu stworzenia nowych środków żywnościowych i paszowych, witamin, antybiotyków, fermentów itd.

Jedną z ważnych form planowania perspektywicznego rewolucji naukowo-technicznej w coraz większym stopniu staje się opracowywanie nowych jakościowo-programów naukowo-technicznych, przewidujących osiągnięcia określonych celów społeczno-ekonomicznych. Główną cechą takich programów jest wysoka kompleksowość. Obejmują one cały cykl „nauka — technika — przemysł — społeczeństwo”, ustalają ściśle zależności pomiędzy odpowiednimi działaniami planów naukowych, tworzeniem nowej techniki, inwestycjami, przygotowywaniem kadr, zaopatrzeniem materialno-technicznym i produkcją. Jako przykład można przytoczyć kompleksowy program rozwoju rolnictwa nieczarnoziemnej strefy europejskiej części RFRR, przewidujący przeprowadzenie w ciągu 15 lat prac melioracyjnych na obszarze 11—12,5 mln hektarów, lub budowę magistrali bajkalsko-amurskiej o długości 3200 km, będącej wstępem do zagospodarowania wielkich terytoriów Syberii zachodniej i Dalekiego Wschodu.

Kierując rozwojem nauki i techniki, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego dąży do tego, aby wykorzystując zalety socjalizmu i opierając się na osiągnięciach rewolucji naukowo-technicznej, realizować w praktyce główne hasło socjalizmu: „Wszystko w imię człowieka, wszystko dla dobra ludzkości”. (PAI)

Współczesnym języku termin „zaufanie” jawi się jako trochę enigmatyczny. Rzadko np. w charakterystykach personalnych pisze się o kimś, że jest godnym zaufania. Co więcej, w języku urzędowym termin zaufanie sasiaduje współcześnie z innym terminem, który z zaufaniem nie ma nic wspólnego. Bardzo często otrzymuję np. korespondencję tzw. poufną, to znaczy taką, której treść nie powinna być rozpowszechniana. Poufność w tym przypadku jest właśnie czynnikiem takim, co z góry zakłada brak zaufania do ludzi, poza adresatem owego pisma.

Piszę o tym dlatego, że zaufanie jest jednym z najbardziej ważnych elementów, który przesądza o tym, co nazywamy jakością życia ludzkiego. Jedną z elementarnych potrzeb, o której mówi się współcześnie jest np. potrzeba bezpieczeństwa, tzn. człowiek chce czuć się pewnie, oczekując określonych reakcji innych ludzi na jego własne zachowanie, chce być informowany, powinien wiedzieć, że to, co się o nim mówi — mówi się przy nim, dając możliwość obrony czy wypowiedzenia własnego zdania. Wiąże się to również z tym, co byśmy nazwali dobrem samopoczuciem jednostki. Jest sprawą oczywistą, że człowiek czuje się pewnie w tych zespołach, w których żyjąc i działając wie, że nie go nie zaskoczy, że jeżeli feruje się wobec niego jakakolwiek ocenę, to będzie miał zawsze możliwość ustosunkowania się do niej, nikt mu nie będzie „dorabiał” fałszywych intencji działania itd. itp.

W przeciwnieństwie do takich sytuacji, uciążliwa jest atmosfera wzajemnych podejrzeń, w której wszyscy

boją się wszystkich, w której panuje poczucie zagrożenia jednostki.

Jeżeli ktoś Kowalskiemu powie, że Nowak się zle o nim wyraził, to przy pełnym zaufaniu można tę sprawę wyjaśnić w bezpośredniej rozmowie — przy braku zaufania ów człowiek z miejsca wierzy intyguantowi, zaczyna zmieniać swój stosunek do człowieka ożer nionego i zaczyna się między nimi rodzić konflikt. Przy braku wzajemnego za-

Z życia wzięte

## Mieć zaufanie...

ufania, przy ciągłej podejrzliwości przepływ informacji w grupie pracowniczej ma najczęściej charakter pionowy — wszyscy chodzą do przełożonego, urabiając sobie wzajemnie opinie, nie zawsze pozytywne. Opinie owe nie krążą po poziomach wewnątrz grupy, tylko zaczynają dochodzić — jak to się mówi — z dołu do góry, powodując dezintegrację zespołu. Stosunek do owych sygnałów może być oczywiście różny, ale przełożeni najczęściej są tu w bardzo ciężkiej sytuacji.

Powstaje wówczas sytuacja, że komuś się wierzy, a komuś nie, kogoś obdarza się całkowitym zaufaniem, ale kosztem kogoś innego, całkowicie pozbawionego zaufania. Zaczyna się więc działalność asekuracyjna, ludzie nawet przestają komunikować się między sobą, nikt nie mówi tego, co w istocie myśli, a tylko tak, by się nikomu nie narazić. W takich sytuacjach mamy do czynienia z prymatem korespondencji nad bezpo-

średnimi rozmowami, jeżeli bowiem coś jest napisane i podpisane, to trudno jest to tak zinterpretować, jak ustną wypowiedź.

Negatywne konsekwencje podejrzliwości i braku zaufania pociągają za sobą nie tylko nie samopoczucie jednostki, lecz również osłabiają lub wręcz niwelują skuteczność działania zespołu, działania dla którego został on powołany. Zespół taki zaczyna zajmować się wyłącz-

nie sprawami wewnętrznymi. Oczywiście, jeżeli mówić o zaufaniu, trzeba rozróżniać dwa elementy — element uzasadnionego zaufania od łatwowierności. Czym innym bowiem jest lekkomyślna łatwowierność, polegająca na bezkrytycznym stosunku wobec tego wszystkiego, co inni mówią, czymś innym natomiast uzasadnione zaufanie.

Tak więc, od strony pozytywnej, zaufanie jest czynną, co daje człowiekowi poczucie pewności i bezpieczeństwa. Jednym z elementów owego poczucia jest respektowanie zasad, kiedy ludzie wzajemnie się oceniają i wyciągają wobec siebie określone wnioski. Otóż zasada zaufania, która nie może być utożsamiana z zasadą łatwowierności, nie wyklucza wzajemnej oceny ludzi. Przeciwnie, przy zasadzie zaufania wzajemna ocena ludzi staje się prawdziwą i odpowiedzialną. Trudniej bowiem coś złego powiedzieć o kimś, gdy trze-

ba to powtórzyć wobec niego i uzasadnić.

Jednym z ważnych czynników jest też przestrzeganie wypracowanych zwyczajów i obyczajów. Należy za wszelką cenę od ludzi zainteresowanych i wykluczyć im to czy owo, uprzedzając, że w razie nienaprawienia owych błędów czy braków sprawa — za ich oczywiście wiedzą — pójdzie wyżej. Po minięciu tego pierwszego szczebla jest zawsze naruszeniem elementarnej zasady etycznej. Jeżeli przeskoczy się o jeden chociażby tylko szczebel, to już mamy do czynienia z działalnością niejako anonimową, zaskakującą, przyczyną i w sumie wykazującą brak odpowiedzialności.

A więc to, co nazywamy drogą służbową, dotyczy nie tylko stosunków pracy i nie jest wyłącznie biurowym wymysłem. Ale nie ma reguły bez wyjątków — istnieją i takie sytuacje, w których owa droga służbowa nie jest skuteczna, a przejście owych kolejnych szczebli może spowodować co najwyżej dyskryminację, a nawet tzw. wykańczanie człowieka krytykującego. W takich wypadkach istnieje możliwość pominięcia owych szczebli, zwracanie się bezpośrednio do właściwego rodzaju instancji, instytucji, biur listów itp. Należy to wskazać zawsze traktować jako wyjątek.

Jeśli mówimy o zaufaniu, to trzeba również pamiętać, że nie może ono wykluczać kontroli, a ta może być dokonywana tylko z zachowaniem, a nawet podkreśleniem zaufania do kontrolowanego. W przeciwnym przypadku może być także złą, szkodliwą demonstracją nieuzasadnionej nieufności.

prof. HENRYK JANKOWSKI

**PÓŁKA  
Z KSIĄŻKAMI**

Aleksander Dawidowicz — „Czyżycza”. Biblioteka „Omegi”. Wyd. Powsz. s. 253, zł. 20.  
Maria Stańska — „Nowe formy organizacji opieki lekarskiej nad niemowlętami w Wielkopolsce w latach 1919—1939”. Akademia Medyczna w Poznaniu, s. 142, zł. 28.  
Włodzimierz Krywicki — „Poczet wielkich matematyków” wyd. II poprawione i rozszerzone. Nasza Księgarnia, s. 232, zł. 32.  
Stanisław Jankowski — „Narodziny i młodość atomu”. Nasza Księgarnia, s. 199, zł. 23.

Mirosław Krzysztofiak, Danuta Urbanek — „Metody statystyczne”. PWN, s. 414, zł. 38.  
Janusz Dąbrowski — „Rozważania modelu społecznego”. IW CRZZ, s. 142, zł. 20.  
Jan Terelak — „Higiena psychiczna i pilot”. Wyd. MON, s. 247, zł. 20.  
Jerzy Chudziński — „Uwaga pył”. IW CRZZ, s. 58, zł. 25.  
„Anatomia i fizjopatologia” — praca zbiorowa. WSIF, s. 328, zł. 21.  
Jarosław Rudnicki — „Homo cogitans. O myśleniu twórczym i kryteriach wartości”. „Wiedza Powsz.”, s. 244, zł. 20.

STRONA

GŁOS — 4 II 1976



Dorośli i młodzież

### Dorastanie do samodzielności

Wrzesińskim sposobem

## O skutecznym w szkole gospodarowaniu

Korytarze szkolne zazwyczaj są popielate lub zielone. Te dwie barwy powtarzając się najczęściej, czynią wnętrza bliźniaczo-podobne. Toteż pomarańczowy kolor, którym pomalowano ściany głównego budynku Zespołu Szkół Zawodowych we Wrzesznie, rozjaśnił to nie najnowsze, lecz w sposób wprost zaskakujący. Pomysłowo urządzona poczekalnia dla rodziców, we wnęce korytarza, z dwoma akwariami dopełnia obrazu tego nietypowego szkolnego wnętrza.

W klasach, w warsztatach, w pomieszczeniach sanitarnych — jasne ściany i lustra. Dużo luster. W pracowniach starannie dobrane zasłony. Zamiast napisów określających charakter pracowni — gabloty tematyczne. Chyba dzięki tym zabiegom kosmetycznym czterdziestoletni bez mała budynek Zespołu Szkół Zawodowych we Wrzesznie prezentuje się okazale. Czystość i schludność pomieszczeń tym bardziej warta jest odnotowania, że zajęcia odbywają się non stop — od rana do wieczora. Szkoła nigdy nie narzekała na brak chętnych do nauki, wręcz przeciwnie. Atrakcyjne kierunki nauki, takie jak elektryczny i elektryczna automatyka przemysłowa, przyciągają wielu młodych. Tutaj kształcą się kadry dla „Tonsilu”. Uczniów wszystkich typów szkół wchodzących w skład zespołu jest 1640, a sal lekcyjnych zaledwie 13. Aby przy takim zagęszczeniu utrzymać porządek, konieczna jest powszechna dbałość o estetykę. Zresztą, ogólnie panująca czystość zmusza do jej zachowania.

Nawyk codziennej kultury konsekwentnie kształtujemy wśród uczniów — mówi dyrektor Marian Bryll. — Zdajemy sobie sprawę, że nawyki, które wpoimy naszym uczniom, przeniosą oni do zakładów pracy, na swoje stanowiska. Trzeba przyznać, że nasza młodzież dba o porządek w klasach i w warsztatach szkolnych. Zachowanie ładu i porządku w szkole zawodowej ściśle wiąże się z bezpieczeństwem pracy. Bałagan sprzyja wypadkom, obniża wydajność.

Ostatnią inwestycją, którą otrzymała szkoła, był w roku 1959 internat. Tymczasem w ciągu lat przybywało specjalności i uczniów. Szkoła po prostu pękała w szwach. Ciasno było nie tylko w czasie wykładów, ale również w czasie zajęć war-

sztatowych. Brakowało jadalni, świetlicy. Nie oglądając się na inwestycje, które jakoś utykały w połowie drogi, postanowiono pomóc sobie we własnym zakresie. Warsztaty szkolne współpracują z szeregiem zakładów pracy, takich jak „Stomil” w Poznaniu, „Polmo” w Gnieźnie, Fabryka Mebli w Obornikach, „Tonsil” we Wrzesznie. Produkują poszukiwane na rynku spawarkę transformatorową, wiertarkę WS-15, pomoce naukowe dla „Cezasu”. Nawiasem mówiąc „Cezas” chciałby tych pomocy więcej niż robią tu obecnie. Kiedyś wartość wykonanych w ciągu roku prac równała się 500 000 zł. Wartość ubiegłorocznej produkcji wyniosła blisko 15,5 miliona złotych. Zyski, które przynosi produkcja, zaczęto zgodnie z obowiązującymi przepisami wykorzystywać na modernizację i rozbudowę szkoły.

Na początek uzupełniano sprzęt. Zazwyczaj kupowano niezbędne części, potem — już we własnym zakresie — montowano pomoce naukowe, nie czekając na przydziały z Kuratorium. Dzięki tym zabiegom szkolne pracownie wyposażono w nowoczesny sprzęt. Na jednej tylko maszynie elektrycznej wykonanej w ramach prac mistrzowskich przez pracowników „Meramontu” zaoszczędzono na blisko 350 000 zł. Wiele pomocy naukowych wykonują uczniowie.

Na trzecim piętrze za „warsztatowe” pieniądze urządzili świetlicę i salę gier. W piwnicy po dawnych warsztatach — salę gimnastyczną. W ubiegłym roku w sali gimnastycznej wymienili podłogę i zamontowali świetlną tablicę wyników, założyli wentylację. W ciągu ostatnich lat wymienili okna na klatce schodowej w budynku szkolnym. Powiększyli boiska szkolne i zmodernizowali lodowisko. Przyszkoły stadion jest ich dumą. Oświetlony, zradiofonizowany, z różnorodnymi boiskami służy również miastu.

Kiedy zdecydowali, że pobudują magazyn i biura warsztatowe, życzliwi radzili, aby decyzji nie próbowali urzeczywistniać. Tymczasem w ciągu ubiegłego roku nie tylko pobudowali, ale też zagospodarowali 3-kondygnacyjny budynek. Na parterze zlokalizowali magazyny, na pierwszym piętrze umieścili administrację warsztatową. Drugie piętro przeznaczili na sale wykładowe i harcówkę. Bo z salami wykładowymi ciągle kłopot. Gdy uda się im wygospodarować miej-

Zwrócił mi ktoś niedawno uwagę, że w ostatnim pięcioleciu słowo „partnerstwo”, którego nie znajdziesz w popularnym słowniku frazeologicznym Skorupki, zrobiło karierę w prasie, zwłaszcza młodzieżowej. Niektórzy powiadają, że stało się modne, choć ludzie dorośli używają go bardzo ostrożnie. Posługują się nim dyrektorzy niektórych zakładów pracy, gdy chcą specjalnie podkreślić swój przychylny stosunek do młodzieżowej załogi. Nader często mówią o partnerskiej

scie na sale wykładowe, drugie piętro obejmują „warsztatowcy”. Dzięki nowemu budynkowi zrobiło się przestronniej w warsztatach. Poprawiły się warunki pracy elektryków, i w kontroli technicznej, przy montażu, w krajalni i rozdzielni robot. Według wymogów bhp po budowaniu też spawalnię i malarnię. Do warsztatów dobudowano przestronną jadalnię. Również w ubiegłym roku wyasfaltowano drogi wokół wszystkich pomieszczeń. Ta wyjątkowa gospodarność i rozmach budzą podziw (oczywiście, w uzyskaniu tych rezultatów pomogła praca społeczna uczniów).

Komisja ogólnopolskiego konkursu „Szkoła zawodowa szkołą kultury i bezpieczeństwa pracy”, zorganizowanego przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, Państwowy Zakład Ubezpieczeń oraz redakcja „Szkół Zawodowych” przyznały Zespołowi Szkół Zawodowych we Wrzesznie pierwsze miejsce.

W wrzesińskiej szkole gospodarność idzie w parze z osiągnięciami dydaktycznymi. W ubiegłorocznym Turnieju Młodych Mistrzów Techniki zajęli I miejsce w województwie poznańskim, a w bieżącym roku Andrzej Alejski ma szansę znaleźć się wśród finalistów olimpiady fizycznej.

Ostatnio uczniowie pasjonują się żeglarswem. Mają też zespoły artystyczne ale nie rozwijają się one tak żywiołowo, jakby sobie tego życzyli. Trudno ludzi zebrać na próbę, gdy lekcje trwają do późnego wieczora. Ciasnota w budynku szkolnym bardzo im doskwiera. Kto wie, czy wkrótce nie zaczną zabiegać o następny budynek z przeznaczeniem na sale lekcyjne. Przy jego budowie można na nich liczyć...

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Rozmowa z naczelnym dyrektorem Państwowego Zespołu Ognisk Wychowawczych — dr Marią Łopatkową.

Ogniska Wychowawcze — to chyba instytucja pamiętająca jeszcze czasy przedwojenne...

— O tak, liczy sobie blisko 50 lat. Były kiedyś Ogniska Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy, którymi kierował „dziadek” Lisiecki. Sprawowały one opiekę nad małymi gacieziami, dziećmi skrajnie nędzy — prawdziwymi dziećmi ulicy.

Dziś — czasy są inne, inne potrzeby, inne metody wychowawcze. Placówka, którą 5 lat temu obejmowałam, wymagała pełnej modernizacji — programu, metod wychowawczych. Jak wykazały dotychczasowe wyniki naszej pracy, kierunek był dobry, jak najbardziej odpowiadający współczesnym potrzebom wychowawczym.

współpracy studenci. Również uczniowie szkół średnich zastanawiają się, jak może wyglądać taka współpraca, zwłaszcza po wprowadzeniu w życie „Kodeksu ucznia”.

Może więc jest to nie tyle modne słowo, ile społecznie ważna kwestia, bo kryje ona w sobie m. n. takie pytanie: jak wprowadzać młodzież w coraz trudniejsze życiowe obowiązki. Obserwacja życia w szkołach, fabrykach i uczelniach, a także badania naukowe zdają się świadczyć, że część wychowawców i zwierzchników młodzieży traktuje sprawę wprowadzania kolejnych roczników w dorosłe życie, powiedzmy to sobie delikatnie, z nie dość pełnym zrozumieniem społecznego postępu. Jedni uważają na przykład, że skoro ich nikt w tym względzie nie uświadomił, a wielu prawd musieli dociekać sami, to ich następcy mogą czytać podobnie. Że to dłużej trwa i więcej kosztuje. Taka jest cena doświadczenia. Inni sądzą, że tylko rygor i dystans w stosunkach z młodymi daje wyniki. Popuścisz, wejdą na głowę.

Jeden z wicedyrektorów dużych zakładów technicznych tłumaczy mi z wypiekami, dla czego to on nie może współpracować z grupą młodych inżynierów tak bardziej po partnersku. Przede wszystkim wie

dza zdobyta na uczelni i ta po trzeba w pracy często nie pokrywa się. Zwrócić im uwagę, już obraża. Na każdym absolwencie ciąży system ocen szkolnych czy uczelnianych, które dziś na dobrą sprawę nie różnią się. Tymczasem zakład produkcyjny to inna społeczność. Trzeba znać jej mechanizmy. To nie to samo, co zdać egzamin i otrzymać stopień w indeksie. Tu inny jest system wyróżnień, awansów. Tu ocenianą nie mają często pedagogicznych umiejętności, a zdaje się, że zdobyli także niższe wykształcenie. Bawa, że oceniają młodych jako konkurentów. Czy za wszystkim można trafić? Nie jest więc łatwo tworzyć atmosferę bliskiej, partnerskiej współpracy, w której rodzi się wzajemne zaufanie. W efekcie doszliśmy w rozmowie do tego, że łatwiej kierować na zasadzie poleceń. Nasi zwierzchnicy — usiłowaliśmy — też się w końcu z nami nie cackają.

Profesor wielkiej wrocławskiej uczelni, znakomity ekonomista, postawił sprawę wprost. Strona formalno-prawna sprawy jest jasna. Odpowiednie dokumenty resortu szkolnictwa wyższego polecają lub zalecają tworzenie atmosfery sprzyjającej studenckiej samodzielności, działalności samorządowej i partnerstwu. Ale... nie tyle zarządzenia, ile ludzie tworzą przychylny klimat wokół sprawy. Wielu pra-

cowników nauki ceni sobie bez pośredni kontakt z młodzieżą, obydwie strony na tym zyskują. Rzecz jednak charakterystyczna, że ten stosunek nie cechuje licznych młodych naukowców. Może nie potrafią znaleźć owej prawidłowej drogi kontaktów, może nie są pewni swoich w tym względzie możliwości?

Drugie „ale” wrocławskiego profesora, to znikome przygotowanie młodzieży do tego typu współpracy, zdobyte w szkole średniej.

I tak oto znaleźliśmy się na progu szkoły. Pięć ostatnich lat przyniosło wiele korzystnych zmian zarówno w atmosferze wokół szkoły, jak też w części wewnętrznej niej. Odnoszę jednak wrażenie, że te interesujące nas rzeczywiście bliska współpraca z uczniami potrafi nawiązać tylko część pedagogów. Wielu wychowawców, jak mi to mówili, musiałoby zmienić sprawdzone — ich zdaniem — zasady postępowania. Jakże? Obowiązkiem ucznia jest uczyć się, słuchać i wykonywać polecenia. Wszelkie „luzy” pro wadzą do rozprzeżenia.

Świadomie wskazałem na trzy ognia systemu wychowawczego w których młodzież dorasta do samodzielności: szkole, uczelni, zakład pracy. Czego nie nauczy się uczeń, to tylko po części jest w stanie nadrobić uczelnia, a w jeszcze mniejszym stopniu np. fabryka. I nie może być inaczej, jeśli li zważyć, że ludzie kształtują się przede wszystkim w to ku własnej aktywności. Skoro więc nie tworzy się odpowiednich sytuacji, trudno spodziewać się dobrych efektów. Wiele mamy przykładów, które do wódzą, że marnotrawstwo samodzielności, docieklowości, krytycyzmu, nowatorstwa młodzieży jest wynikiem niewłaściwych kontaktów uczeń — nauczyciel, student — profesor, robotnik — mistrz itd.

Młodzież sama nie potrafi przewidywać rzeczywistości, musi mieć do tego starszych, otwartych na innowacje, współtowarzyszy, musi uczestniczyć osobiście w przemianach. Czy jednak wszyscy dorośli pragną tak szybkiej samodzielności tej armii głowiczat i chłopów, która dziś stanowi połowę obywateli kraju? A gdyby na wet, czy potrafią w tym pomagać? Prawidłowo pojęta współpraca, w której mamy do czynienia z ograniczoną jednościami ściśle przestrzeganymi i rozumnie wykorzystywanymi praw, gdzie bezwzględnie przestrzegana jest dyscyplina, ład i porządek, dobrze wykonywane są obowiązki obywatelskie, zawodowe i społeczne — takiej współpracy trzeba się uczyć. Odpowiednie umiejętności muszą zdobywać zarówno ci młodzi wkraczający w życie jak ich wychowawcy i zwierzchnicy.

JERZY ZAORSKI

### Zima w Karpaczu



Tak pusto na ulicach Karpacza jest tylko wczesnym rankiem. Później jego ulice zaludniają się setkami wypoczywających tu turystów.

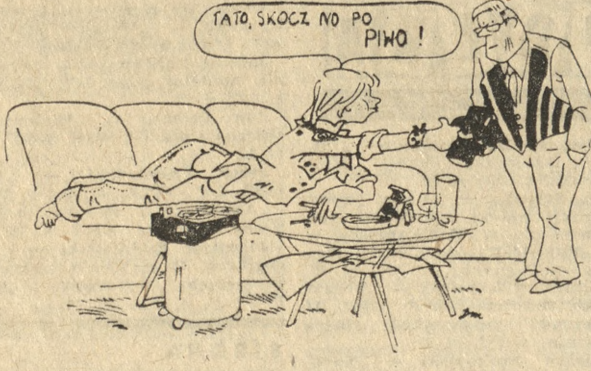
Fot. — CAF

## Ogniska

są sierotami. One zawsze kogoś mają. A nam idzie o to, żeby wychowawczy proces dziecka oprzeć o czujną miłość. Najwięcej bowiem kłopotów sprawiają dzieci niechciane, niekochane i które same nikt nie kocha. Jeżeli dziecko pozbawione jest opieki rodzicielskiej, bo np. ojciec poszedł w siną dal, a matka jest w szpitalu albo w więzieniu, staramy się odszukać kogoś z rodziny, rozmówcę, w nim jakaś iskrę uczucia dla dziecka (najłatwiej trafia się do dziadków), pomagamy materialnie. Po wyjściu — powiedzmy — matki z więzienia staramy się o pracę dla niej, czasem nawet występujemy o warunkowe zwolnienie, czujemy nad nią, żeby znowu nie weszła na złą drogę. Organizujemy wczesny rodzinny w naszym Domu pod Żywcem, co daje doskonałe rezultaty. Gdy matka podczas świąt jest w szpitalu, dziecko

HUMOR I SATYRA

TATO, SKOŹ NO PO PIWO!





## Problemy seniorów

# Nie „opieka” lecz służba społeczna

Od dawna już pojęcie opieki społecznej — funkcji niosącej nieprzerwanie od czasów naszych babek — nie odpowiada swej obecnej zawartości treściowej. Dziś organizacje zajmujące się udzielaniem pomocy ludziom w trudnych życiowych sytuacjach stawiają przed sobą zupełnie inne cele i zadania. Funkcja ich w coraz mniejszej mierze polega wyłącznie na dawaniu, w coraz większej natomiast na organizowaniu tego wszystkiego, co niezbędne jest do prawidłowej egzystencji.

Podopieczni pomocy społecznej to obecnie w zdecydowanej większości ludzie starsi, na ogół zupełnie samotni, często schorowani. Np. w 1974 roku ze stałych finansowych zasiłków ze strony państwa korzystało prawie 58 000 osób, nie mających żadnych środków utrzymania, ani też rodziny do pomocy w utrzymaniu. Nie spełnia 62 000 osób otrzymywały zasiłki okresowe, a 140 000 osób otrzymało je jednorazowo. Blisko 0,5 mln osób skorzystało z pomocy w naturze (obiady, pomoc żywnościowa, czy opała). Znaczna grupa seniorów — w większości chorych i samotnych — korzysta też stale z usług pielęgnacyjnych i domowych organizowanych przez Polski Komitet Pomocy Społecznej i Polski Czerwony Krzyż.

Z ogólnopolskich badań, opracowanych przez prof. Jerzego Piotrowskiego wynika jednocześnie, że choć około 66% osób w wieku emerytalnym za chowuje pełną sprawność i samowystarczalność życiową, to jednak wśród pozostałych prawie 120 000 jest trwale przykutych do łóżka, blisko 180 000 nie może opuścić domu, a bez mała 300 000 osób wymaga stałej wielostronnej opieki, okresowej — prawie 400 000 osób. W sumie daje to liczbę prawie 1 mln ludzi w starszym wieku, którym niezbędne jest do życia stałe czynne zainteresowanie otoczenia.

Nie od dziś znane są trudności w zaspokojeniu tych ważkich społecznych potrzeb. Wiać domo, że pomoc w tej dziedzinie opiera się głównie na ofiarności osób chcących pracować społecznie i w pewnym stopniu (głównie na wsi) na siostach pogotowia PCK. Jedynych i drugich jest jednak za mało, by można było mówić o rozwiązywaniu problemu.

Nadzieje na przyszłość trzeba wiązać właśnie z tworzeniem etatowego aparatu pomocy społecznej i stałym wzrostem liczby zawodowych pracowników społecznych, oczywiście w dalszym ciągu ściśle współpracujących z osobami podejmującymi tę pracę społecznie. Zakłada się, że właśnie wraz z tworzeniem działów

służb społecznych, już obecnie istniejących przy większości ZOZ-ów, i wraz z wprowadzeniem pracowników społecznych do gminnych ośrodków zdrowia — uda się powoli rozwiązać wiele nabrzmiałych problemów.

Od kierujących pracą działów służb społecznych pracowników społecznych trzeba wymagać realizacji określonych obowiązków, do których została przecież fachowo przygotowana. Jednocześnie zaś działalność ta nabierze instytucjonalnego charakteru, co wraz z systematycznie wprowadzaną zmianą nazwy (w ZOZ-ach nie ma! wszędzie istnieje już dział służb, a nie „opieki” społecznej), z pewnością zmieni odzwierciedlenie w świadomości społeczeństwa. Tym bardziej, że równoległe czynione są przygotowania do innej, równie istotnej ze społecznego punktu widzenia zmiany. Mianowicie aktualnie około 60 000 osób otrzymuje, oprócz innych form pomocy, stałe zasiłki pieniężne, spełniające funkcję renty społecznej. Na tę pomoc wydatkuje państwo około 0,5 mld złotych. O ile suma ta ma być w niedalekiej przyszłości przekazana ZUS-owi, a osoby korzystające z niej staną się po prostu rencistami ZUS, co z pewnością ma niebagatelne znaczenie psychologiczne.

Jako się rzekło, wszystko to zmierza do tego, by działalność naszych instytucji pomocy społecznej przybrała właśnie ów pożądany organizatorski charakter. By zaspokoić najpilniejsze potrzeby ludzi samotnych, chorych przede wszystkim, znaleźć trzeba środki zaradcze na chroniczny brak miejsc w domach pomocy społecznej, rencistów itp. Mimo że obecnie domy pomocy społecznej buduje się w takim tempie, jak nigdy dotąd (w bieżącej 5-letce przybędzie około 8 000 łóżek), to jednak obecne potrzeby długo jeszcze nie będą zaspokojone. Nadzieje należałoby więc raczej wiązać z rozwojem usług dla ludzi starszych.

„Starzenie” się społeczeństwa jest faktem, spowodowanym m. in. postępem naukowo-technicznym, polepszeniem warunków życia, postępem medycyny. A cytując prof. J. Piotrowskiego „...trzeba pamiętać, że starzenie się społeczeństwa pojawia się tylko w krajach stosunkowo zamożnych, jest cechą krajów gospodarczo rozwiniętych. I choć brzmi to nieco paradoksalnie, właśnie te kraje, gdzie jest znaczna liczba osób starszych, mogą łatwiej stwarzać dobre warunki życia swym seniorom, niż te, gdzie jest ich mało”.

ZOFIA GRABIAŃSKA

# gorących serc

dostaje dla matki paczkę z Ogniska i idzie do niej z wizytą. Słowem robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby dziecko nie czuło się jak na pustyni.

Dopóki sytuacja rodzinna się nie wyjaśni i ułoży, przetrzymujemy te dzieci u siebie. Nawet jeżeli w domu jest ojciec alkoholik (był nie sadysta), a dziecko go kocha, uważamy, że lepiej „zahartować” je psychicznie w stosunku do ojca, niż zabrać je. Bywa, że przegrzamy w takiej „grze”, wtedy zatrzymujemy dziecko u siebie i szukamy obcej rodziny, która zaprzyjaźniłaby się z dzieckiem ponosząc tylko niepełny trud. Tym sposobem dziecko nie staje się zupełną sierotą. Zdarzają się tacy bezinteresowni ludzie. Powtarzam — ogromną wagę przywiązujemy do więzi z domem, z rodziną, z tym że oczywiście dla wszelką cenę. Jeżeli pedagog społeczny stwierdzi, że ojciec, recy-

dywista, drań, nie kocha dziecka, wtedy rezygnujemy z niego.

— W jaki sposób dzieci docierają do was?

— Przed wojną sami rodzice przyprowadzali swoje dzieci. Dziś trafiają do nas różnymi kanałami: przez inspektoraty oświaty, przez poradnię społeczno-wychowawczą, przez sądy dla nieletnich, przez TPD. A bywa, że przez rówieśników: kolega powie koleżce:

— Pani dyrektor, nie ulega wątpliwości, że w ostatnich latach podniosła się u nas stopa zjawiska, czy w związku z tym nie zmniejszyła się liczba wasza „klientela”?

— Nie, nie zmniejszyła się. Wprawdzie nie ma bezdomności, w naszych hotelikach korytarze stały z noclegów dzieci nie dla tego, że nie mają gdzie spać — jak to ongiś bywało — ale z powodu jakiegoś konfliktu rodzinnego. A konfliktów, zwłaszcza w dużych miastach, nigdy

Trudne to zadanie dla piętnastolatka zdecydować, kim chciałby być w przyszłości. Nie zawsze potrafi trafnie ocenić własne uzdolnienia, często wybiera kierunek dalszej nauki zgodnie z aspiracjami rodziców. Przeprowadzane w szkołach ankiety świadczą, niestety, o nie najpełniejszej dojrzałości w tym zakresie, o wyborze zawodu pod wpływem chwilowego zafascynowania bądź mody. Bo jak inaczej ocenić np. deklarowaną przez większość uczniów ósmej klasy chęć zostania archeologiem czy badaczem polarnym? Mody na szkoły średnie i wyższe się zmieniają. Kiedyś to były technika chemiczna, obecnie energetyczne, kierunki elektroniki. Gdyby te mody szły w parze z zapotrzebowaniem na fachowców, zgodnym z planami gospodarczymi kraju, nie byłoby problemu. Niestety, od szeregu lat odnotowujemy kierunki deficytowe, które młodzież wciąż omija.

Mimo całego szacunku dla techniki i zafascynowania jej zdobyczami w wielu środowiskach ciągle jeszcze „liczy się” świadectwo maturalne i licencjat ogólnokształcącego. W jeszcze innych — gdy nie bardzo wiadomo, jak pokierować dalszą nauką syna, a on sam jeszcze nie dojrzał do decyzji, kim chciałby być — wysyła się go do ogólniaka na przeczekanie czasu niewiedzy.

W szkołach od szeregu lat prowadzi się preorientację zawodową nie tylko z myślą o tych uczniach i rodzicach, którzy nie bardzo wiedzą, co robić po ósmej klasie, ale przede wszystkim jako zaznajomienie z różnymi zawodami. Został nawet powołany w szkołach specjalny koordynator do spraw preorientacji. Wiele zajęć od inwencji i pomysłów ci otych pedagogów, bo o materiały pomocnicze ciągle trudno.

Wojewódzka Poradnia Wy-

szkodliwości palenia powiedziano i napisano już chyba wszystko i nie ma się co silić na wymyślenie czegoś oryginalnego w tej materii. Nie taki zresztą jest cel tego artykułu. O co zatem chodzi?

Częste (i uzasadnione) są utyskiwania na to, że nawyk palenia jest rozpowszechniony również wśród młodzieży szkolnej, a nawet wśród dzieci z podstawówek. Że? Bardzo, bo szkoda liwość palenia... (itd.). Pisze np. w liście do redakcji do cent dr C. S.: „Młodzież szkół średnich (sam widziałem), a podobno także podstawowych pali w szkołach i nauczyciele tolerują to, tłumacząc m. in., że rodzice wyrażają zgodę. Widzę w tym wygodnictwo i indolencję nauczycieli. Mogliby np. obniżyć stopnie ze sprawowania, a tego nie robią.

nie brak, bez względu na sytuację materialną. Powiedziałbym nawet: im wyższa stopa życiowa, tym więcej spraw wychowawczych. Nadmiar pieniędzy nieraz bardziej wykołaja niż ich brak. Dobrobyt ma swoje skutki uboczne — nie zawsze korzystne.

— Jeszcze jedno pytanie. Czy proponowana w Sejmie ustawa nowelizująca Kodeks Rodzinny i Opiekunów wpłynie w jakiś sposób na tok waszej pracy?

— Mamy sporo dzieci z rozwodzących się małżeństw i najtrudniejsze bywają sytuacje, gdy ojciec i matka po rozwodzie zostają w tym samym mieszkaniu i coraz bardziej się kłócą. Jeżeli w myśl nowego Kodeksu sąd przy rozwodzie zajmie się również sprawą mieszkaniową i w razie awantury może zarządzić eksmisję awanturującego się eks-małżonka, to jasne, że dzięki temu uniknie się sytuacji, w których dziecko musi szukać azylu w naszych hotelikach.

Rozmawiała:  
STANISŁAWA  
ORZEŁOWSKA

## Zanim podejmą decyzję

# Pomóc w wyborze zawodu

chowawczo-Zawodowa w Poznaniu postanowiła przyjąć z pomocą tym pedagogom, którzy zajmują się w szkołach preorientacją zawodową. Pod koniec ubiegłego roku w gmachu Technikum Chemicznego w Poznaniu przy ul. Stalina-gradzkiej otwarto gabinet orientacji i poradnictwa zawodowego. Jest on i placówką usługową i naukową. Materiału do badań dostarcza pracownikom gabinetu młodzież Szkół Podstawowej nr 30 i XII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu oraz Gminnej Szkoły Zbiorczej w Tarnowie Podgórny. Rezultaty kontaktów z placówkami szkolnymi są wiarygodne. Mgr Halina Śpiwakowska wykazała, że począwszy od klasy pierwszej szkoły podstawowej można systematycznie prowadzić wstępną preorientację zawodową.

Autorka w swoim przykładowym planie pracy dydaktycznej w zakresie wstępnej orientacji zawodowej oparła się na aktualnie obowiązujących podręcznikach, zaznaczając nawet kolejność stron, na których umieszczono dane hasło. Pomocą służyć tu też lekcje zajęć praktyczno-technicznych oraz wizyty rodziców w szkole, którzy opowiadają o swojej pracy. Mgr Regina Gasiorek oraz mgr Maria Pietkiewicz opracowały plany poradnictwa zawodowego dla klas 5—8 szkoły podstawowej oraz dla klas 1—4 szkół średnich. W najbliższym czasie plany te ukażą się w biuletynie Poradni i będą dostępne dla nauczycieli województwa poznańskiego. Konsultantem ogłoszonych prac jest nie strudzony propagator tej dziedziny, doc. dr Stanisław Szajek z Instytutu Pedagogiki UAM. Dwukrotnie zorganizowano też kurs dla nauczycieli zajmują-

cych się preorientacją zawodową.

Na początek wyeksponowano zawody budowlane. Przy pomocy szkół zawodowych i zakładów pracy zebrano pokaźną ilość przeźroczy zdjęć, informacji, wykonano plansze, stanowiące wiska pracy. Dają one przejrzystą charakterystykę zawodu, ukazują jego walory zwracając uwagę na zdrowotne przeciwwskazania. Pokazują również w szkole i pracę w przedsiębiorstwie.

Niewątpliwą zaletą gabinetu jest możliwość „przymierzenia się” ucznia do przyszłej pracy i zebrania o niej wyczerpujących informacji oraz ich aktualność. Np. gabinet dla szkół średnich dysponuje szczegółowymi informatorami poszczególnych uczelni, pomaga też zorientować się, na jakich specjalistów czekają zakłady pracy.

Pracownicy gabinetu skrzętnie zbierają dane o zawodach ze wszystkich możliwych źródeł. Mają ambicję, aby dokumentacja była pełna. Wydawałoby się, że zakłady pracy są również zainteresowane w pomaganiu zawodów, bowiem im więcej będzie specjalistów, dajmy na to w zawodach mechanicznych, tym mniej będzie w przyszłości kłopotów kadrowych, a tymczasem pozyskanie ich do współpracy następuje wiele trudności. Serwis bogatych, barwnych zdjęć, przeźroczy obrazujących produkcję dostarczył niewiele przedsiębiorstw — „Goplana”, „Lechia” Zakłady Przemysłu Mięsnego, HCP „Stomil”. Jest wprawdzie ustawa Radu Miast zobowiązująca zakłady pracy do doskonalenia i rozwijania poradnictwa zawodowego, lecz nie wszyscy o niej pamiętają. (bg)

## Olimpijskie hostessy



O wydarzeniach związanych z Olimpiadą w Innsbrucku piszemy oddzielnie. Na naszym zdjęciu: sześć z ponad dwustu gustownie ubranych olimpijskich hostess.

Fot. — CAF

## Nie zawsze na linii

# Nawyk drożny i poza budą

wyżej listu, tradycyjnym schematem myślenia: młodzieży palić nie wolno, a więc nie powinna tego czytać.

Już w wieku lat kilkunastu młodociany palacz bez trudu znajduje wobec takich stwierdzeń kontrargumenty w rodzaju: nie pozwala się nam palić, bo to jest szkodliwe dla zdrowia; szkodliwie jest jednak także dla osób dorosłych, dla czego zatem, w trosce o zdrowie narodu, nie zostanie wydany ogólny zakaz palenia, obowiązujący całe społeczeństwo?

Pojęcie dorosłości również budzi zastrzeżenia, bo oto uczniowie ostatnich klas szkoły średniej są już pełnoletni i mają wszystkie uprawnienia oraz obowiązki, ciążące na ogóle „dorostem” społeczeństwa.

Inny kontrargument: dla czego uczniowie mają w większym stopniu „demoralizować” paleniem swych niepalących kolegów, aniżeli palący rodzice i nauczyciele?

Pozwolę tutaj sobie na osobisty wtargnięcie. Miałem zaszczyt uczęszczać do takiego liceum, którego dyrektorem, doświadczonym pedagogiem, zez-

nie nauczyłem się palić. Nie działał smak owocu zakazanego.

Jestem przeciwnikiem na wyku tytoniowego i byłem nim również wówczas, gdy z biedą starczył mi dzień nie dwie paczki papierosów. Niemniej, nie potrafię znaleźć dostatecznie skutecznych argumentów by wyperswadować np. moim synom palenie. Rozsądek — jeśli o mnie chodzi — nadszedł „z wiekiem” i wtedy udało mi się przezwyciężyć szkodliwy nałóg.

U młodzieży jednak trudno nie być przeciwnikiem (a szczególnie nieskutecznym) restrykcji i administracyjnych zakazów, bo dominuje w niej chęć imponowania doświadczeniem. Ta dziecienna ambicja, niestety, podobnie łatwa do przezwyciężenia jak chęć próbowania owoców zakazanego staje się nie rzadko przyczyną palenia i picia alkoholu przez młodzież.

Nawiązując do wspomnianego przez autora listu rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej, za znaczny należy, że podobne wydał minister oświaty, i wychowania (opublikowane w Dzienniku Urzędowym

M.O. i W., nr 10/74, pozycja 89). Mówi ono, że w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych obowiązuje zakaz palenia tytoniu. Dyrekcje ich są zobowiązane oczywiście zapewnić realizację tego zarządzenia. Na prawach wyjątkowych traktowane są tylko szkoły policealne i szkoły dla pracujących, w których powinno być wydzielone pomieszczenie na palarnię dla uczniów.

Zarządzenia — zarządzeniami, a w każdej „budzie” (jak każdy zwykły nazywać swoją szkołę) z pomieszczeń ubikacyjnych w czasie przerwy wali dym, jak z kotłowni i chyba nie ma środków by skutecznie temu przeciwdziałać. Inspekcje nauczycieli w tych przybytkach przypominają zamierzające praktyki w szkołach jezuickich i narażają autorytet wychowawcy.

Jestem przeciwny paleniu tytoniu — podkreślam to jeszcze raz — by nie było nieporozumień — ale nie tylko przez młodzież, i nie tylko w szkole. Uważam zatem, że wysilek wychowawczy zarówno w domu, jak w szkołach powinien być skierowany na odciążanie na rozsądek i wyobraźnię młodego człowieka. Na „obrzydzenie” po przez filmy popularnonaukowe, przeżroczą i pogadanki nawyku palenia, na uwładnianiu bezsensowności wchłaniania dymu oraz niedobrych tego skutków dla organizmu. Nie ludźmi się jednak, że nawet najlepiej przygotowane prelekcje antynikotynowe dadzą pożądane wyniki, jeśli propagatorami abstynencji tytoniowej będą ludzie, którzy sami palą, a więc własnie nauczyciele i rodzice.

Dopóki my, dorośli sami nie zdołamy przeciwstawić się temu nałogowi, dopóty wszelkie argumenty w zachęcaniu młodzieży do niepalenia będą przystawianymi rzućkami grochu o ścianę.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA



# Projekt zmian w Konstytucji wyrazem rozwoju demokracji socjalistycznej

Wypowiedź rektora UMCS — prof. W. Skrzydło

Sprawy pomysłowości obywateli oraz umocnienia humanistycznego i demokratycznego charakteru stosunków społecznych i politycznych w świetle projektu zmian w Konstytucji PRL — omawia rektor lubelskiego Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie — prof. Wiesław Skrzydło.

Treść postanowień Konstytucji wzbudza zawsze żywe zainteresowanie społeczeństwa, a potwierdza się to również obecnie, po zapoznaniu szerokiej opinii z założeniami i kierunkami zmian proponowanych przez Komisję Nadzwyczajną dla przygotowania ustawy o zmianie Konstytucji PRL.

O projekcie zmian można mówić w różnym aspekcie. Można je rozpatrywać z punktu widzenia szukania odpowiedzi na pytanie, na ile odzwierciedla on osiągnięty etap rozwoju społecznego, gospodarczego i politycznego; można na projekt patrzeć z punktu widzenia zmian dotyczących mechanizmu państwowego lub organizacji politycznej naszego społeczeństwa. Można wręcz ujmować go także od strony pozycji obywatela w państwie — szukając odpowiedzi na pytanie, na ile projektowane zmiany rozszerzają zakres praw i wolności obywatelskich.

Na te wszystkie pytania odpowiedź jest wspólna. Kierunek tych zmian jest zgodny z odczuciem społeczeństwa, z wytycznymi dyskusowanymi w całym kraju w okresie przygotowań do VI a następnie VII Zjazdu PZPR. To co jest wspólne wszystkim projektowanym zmianom — niezależnie od tego jakiej dziedziny one dotyczą i w jakim rozdziale Konstytucji zostały zawarte — to fakt, że stanowią one wyraz rozwoju form i instytucji demokracji socjalistycznej. W treści proponowanych przepisów prawnych znajduje się wyraz humanistyczny i demokratyczny charakter stosunków społecznych i politycznych kształtujących się w naszym kraju.

Tej właśnie kwestii pragnę poświęcić nieco uwagi. Humanistyczny sens naszego ustroju przebiega z treści przepisów aktualnie w Polsce obowiązujących, jeszcze jednak mocniej i wyraźniej został on zaznaczony w projekcie zmian i uzupełnień.

Nasze życie gospodarcze i społeczne rozwija się na podstawie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego, stwierdzenie to nie jest nowe i taka też jest praktyka społeczna w ostatnich latach. Konstytucja dostosowuje przepisy do istniejącej rzeczywistości, ale w zmianie tej tkwi także i głębszy sens. Życie kraju, jego rozwój pod porządkowane są nie tylko potrzeby i zadaniom gospodarczym. Rozwój gospodarczy nie jest bowiem celem samym w sobie, ma on służyć zaspokojeniu potrzeb społecznych. Co więcej, wraz z rozwojem życia gospodarczego musi iść w parze rozwój w dziedzinie społecznej, musi następować polepszenie warunków socjalno-bytowych ludności, podnoszenie poziomu życia mas pracujących, warunków ich pracy itp. Nadanie temu rangi normy konstytucyjnej ma swój głęboki sens społeczny i wymowę. Jest to nakaz wiążący organy odpowiedzialne za planowanie rozwoju, aby w swej działalności zabezpieczały harmonijne polepszenie naszej działalności gospodarczej, jak też warunków życia społeczeństwa.

Aby nie było wątpliwości jakim celem ma służyć ten kierunek rozwoju, inny artykuł Konstytucji w swym nowym brzmieniu stwierdza wyraźnie: „Zasadniczym celem polityki społeczno-gospodar-

czej PRL jest systematyczne polepszenie warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych społeczeństwa, stały rozwój sił wytwórczych kraju, umacnianie siły, obronności i niezależności Ojczyzny”.

Jest to więc ważna wytyczna działania, jest to linia polityczna rozwoju państwa i jego organów. W przepisie tym znajduje wyraz harmonia interesów jednostki i społeczeństwa.

Biologiczny interes narodu wymaga zwiększenia troski — przede wszystkim państwa, jak również i obywateli — o ochronę środowiska naturalnego. Nie przypadkiem też projektowane zmiany określają to środowisko jako dobro ogólno-narodowe.

Mówiąc o humanistycznych walorach projektowanych zmian, należy wspomnieć o sprawie opieki państwa nad veteranami walk o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz veteranami pracy. Nie przypadkiem rozszerzeniu uległa treść jednego artykułu Konstytucji, który dotyczy wyłączenia przodowników pracy. Nowa wersja tego przepisu brzmi: „Przodownicy i veterani pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu”. Sformułowanie to koresponduje z artykułem, który głosi: „PRL zapewnia wszechstronną opiekę veteranom walk o wyzwolenie narodowe i społeczne”. W cytowanych postanowieniach wyraża się humanistyczna treść ustroju socjalistycznego, który walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz pracę czyni nie tylko prawem, ale i sprawą honoru, powodem do szacunku i uznania. Właśnie wkład w walkę o nowy ustrój społeczny, wkład pracy w dzieło budownictwa socjalistycznego świadczy o wartości człowieka, o jego społecznych zasługach, zapewniając mu szacunek państwa oraz społeczeństwa.

Nowe cechy, widoczne w projektowanych zmianach, dostrzega się w określeniu stosunku państwa do spraw rodziny, wychowania młodego pokolenia, do pozycji i roli kobiety w społeczeństwie. Podkreśla się w projekcie obowiązek państwa troszczenia się o dobro rodziny, o rozwój różnych form budownictwa mieszkaniowego.

Wskazuje się w tych propozycjach na obowiązek rodziców wychowania dzieci na prawych i świadomych swych obowiązków obywateli PRL. Humanistyczny akcent zawiera także poprawka do artykułu określającego prawa obywatela do ochrony zdrowia.

Rozpatrując całość postanowień Konstytucji zarówno artykułów pozostawionych bez zmian, jak też nowych propozycji można dostrzec zdecydowanie jednoznaczny kierunek rozwoju. Można go określić jako rozwój humanistycznego ruchu rozwiązań konstytucyjnych. Nurt ten zresztą najpełniej znalazł wyraz w projektowanym artykule, który głosi, podstawowym celem działalności państwa jest „zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, wszechstronny rozwój człowieka i zaspokajanie jego potrzeb”. (PAP)

Można chyba stwierdzić, że uwertura do opery Verdiego „Moc przeznaczenia”, która znalazła się na początku programu XIII Koncertu Symfonicznego, stanowiła adekwatny wstęp do wydarzeń tego muzycznego wieczoru. Jest ona bowiem tak różnorodna, jak zróżnicowany był program całego koncertu. Poznańska orkiestra — z dużym zresztą powodzeniem — grała pod batutą włoskiego dyrygenta Marco Erede. Sama uwertura — to jakby przebieg przeładowanego nieprawdopodobnymi, a tragicznymi wydarzeniami dramatu hiszpańskiego. Zmieniającym się co kilka naciągów frazom arii, wykończone naszymi filharmonikami na dźwięk spory ładunek emocjonalny.

Gorzej natomiast zabrzmiał koncert skrzypcowy D-dur Ludwika van Beethovena. Główną przyczyną był brak rytmicznej i brzmieniowej spójności

## ŁUDZIE I WYDARZENIA

Gdy przed trzema laty, przemawiając na jubileuszowej, X sesji OJA w imieniu wszystkich ugrupowań wyzwolenieckiego kontynentu, mówił o sprawie pełnego wyzwolenia Afryki na leży rozpatrywać w kontekście walki o niepodległość i sprawiedliwość na całym świecie, jego słowa odbiły się szerokim echem. W Afryce, która ma tendencję do zasklepiania się we własnych opłotkach, tego rodzaju stwierdzenie nie było bowiem okolicznościowym zwrotem, lecz deklaracją polityczną o dużym znaczeniu. Znamionuje ona działalność o szerokim spojrzeniu i znajomości mechanizmów rządzących współczesnym światem. Zaś do takich należały niewątpliwie człowiek, o którym mowa — przewodniczący MPLA (Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli) i prezydent Ludowej Republiki Angoli, dr Agostinho Neto.

Symptomatyczne, iż słowa Neto wypowiedziane na sesji OJA, sprawdziły się właśnie w Angoli. Tam bowiem stanęły naprzeciw siebie w konfrontacji: wykraczającej poza ramy tego kraju, siły postępu i reakcji. Jeżeli szala tej konfrontacji przechyliła się coraz bardziej na stronę ludowej republiki, jeśli widać coraz wyraźniej, iż imperializm poniesie klęskę w Angoli, to w znacznej mierze jest to zasługą samego Neto, pod którego kierownictwem MPLA stała się ugrupowaniem reprezentującym najbardziej żywotne interesy narodu angolańskiego i cieszącym się powszechnym poparciem.

Dr Agostinho Neto ma poza sobą ponad trzydziestoletnią walkę o niepodległość i suwerenność swego kraju. Walkę rozpoczął jeszcze jako młody absolwent szkoły średniej w Luandzie, którą skończył dzięki olbrzymim wyrzeczeniom swoich rodziców — nau-

czycieli protestanckiej szkoły podstawowej. Pracując w służbie zdrowia brał udział w zakładaniu stowarzyszeń kulturalnych, które wobec zakazu działalności organizacji politycznych w tym kraju spełniały w dużym stopniu ich funkcję.

Także podczas studiów na uniwersytecie, które odbywał dzięki finansowej pomocy przyjaciół, uczestniczył w angolańskim ruchu narodowym.

Popularność zdobył po powrocie do kraju i to zarówno jako lekarz praktykujący w slumsach Luandy, jak i działacz polityczny. Uwieczony i odbitý z więzienia w 1961 r. stał w roku następnym na czele MPLA. Głównej siły niepodległościowej Afrykanów. Pod jego kierownictwem ugrupowanie stało się ruchem zdecydowanie antyimperialistycznym, zarazem jedyną organizacją o charakterze międzyplemiennym i ogólnonarodowym w Angoli.

Unikający patosu, dyskretny i nieśmiały, intelektualista i poeta, jest Neto postacią nietypową wśród przywódców państw Czarnej Afryki. Mimo to właśnie on stał się symbolem aspiracji wyzwolenieckiego swego narodu. W najcięższych chwilach działalności MPLA jego postawa umacniała wiarę w zwycięstwo. Także on jest głównym autorem programu przeobrażeń społecznych i rozwoju gospodarczego Angoli, zmierzającego do stworzenia warunków stabilizacji życia młodego państwa.

Organizując walkę niepodległościową w swoim kraju i kierując działalnością polityczną, występował Neto jednocześnie jako rzecznik sprawy angolańskiej na zewnątrz. Odbył szereg podróży zagranicznych, których wynikiem było zwiększenie poparcia i solidarności z jego narodem. Trzykrotnie odwiedził nasz kraj: w 1953 jako przedstawiciel studentów w czasie Międzynarodowej Konferencji Studenckiej oraz w 1969 i 1973 jako przewodniczący MPLA.

Wyrazem uznania dla wszelkich stronných wysiłków dr. Neto na rzecz pełnej niepodległości i suwerenności swego kraju, stało się przyznanie mu ostatniego złotego medalu im. F. Joliot-Curie, najwyższego odznaczenia Światowej Rady Pokoju.

J. W.

## AGOSTINHO



## NETO

Wówczas to, jako poeta, związał się z paryskim czasopiśmie „Presence Africaine”, które było dla wielu krajów Afryki kuźnią przywódczych kadr. Tam właśnie publikował swoje utwory poetyckie, będące krzykiem rozpaczy ale i buntu, tam zdobył pierwsze doświadczenia rewolucyjne. Wynikiem ich stało się uczestnictwo w MPLA, ugrupowaniu powstałym z połączenia Komunistycznej Partii Angoli oraz Partii Walki Angolańskich Afrykanów.

Dobrymi wynikami Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Poznaniu kończy tegoroczny sezon łowiecki. Skupiono więcej dziczyzny niż w roku ubiegłym. Samych zajęcy — ponad 50 000 sztuk, co oznacza wzrost o 100 procent w stosunku do roku ubiegłego. Również pomyślnie kształtują się wyniki w skupie tzw. zwierzyzny grubej, jeleni, dzików i saren. Bogactwo dziczyzny na polach i w lasach pozwoliło na lepsze niż w latach poprzednich, zaspokojenie potrzeb rynku krajowego. Dotyczy to szczególnie zajęcy, bażantów i kuropatw. Dzikich przeznaczonych na eksport wędruje do zmodernizowanego ostatnio zakładu przetwórczego w Poznaniu, przy ul. Garbary. Stąd w stanie uśla chetnym, to znaczy po rozebraniu na poszczególne elementy, wysyłana jest do RFN, Francji, Holandii i Szwecji. Rekordowymi wynikami zakończyły się również bezkrwawe łowy na szaraki. W bieżącym sezonie odłowiono i wysłano ponad 8 000 sztuk zajęcy, które zostaną wypuszczone na wolność we włoskich lasach.

## Szaraki zmieniają klimat



Na zdjęciu: w magazynie dziczyzny.

Fot. — H. Kamza

## Przebój techniki ortopedycznej

Dokończenie ze str. 3

że pacjent może wykonać podstawowe ruchy związane z pożywianiem się, goleniem czy na przykład czynnościami fizjologicznymi.

Ten zakres czynności uzyskuje pacjent dopiero jednak wtedy, gdy wyposażony zostanie jednocześnie w mechanizm chwytający w postaci reki elektrycznej, w której ruch chwytany palców zasilony jest z małego akumulatora. Taką reke sprowadza się z zagranicy. Pro-

teza którą stworzono w Zakładzie Biomechaniki i Protezowania daje choremu większy aniżeli uzyskiwany dotąd zakres ruchów i czynności, przede wszystkim dzięki zastosowaniu w niej uniwersalnego łokcia.

Jak dotąd uniwersalny mechanizm łokciowy zastosowano w siedmiu protezach wykonanych dla podopiecznych Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji. Będzie on wprowadzony na szerszą skalę, ale to wymaga szkolenia zarówno lekarzy ortopedów jak producentów sprzętu ortopedycznego i wreszcie samych pacjentów.

To nowe osiągnięcie polskiej inżynierii ortopedycznej stawa się dla ludzi dotkniętych bardzo ciężkim kalectwem szansą szybkiego i łatwiejszego powrotu do życia. Okazuje się, że było to możliwe w przypadku łokcia bez kosztownej elektroniki czy pneumatyki i bez angażowania do prac badawczych dużych zespołów ludzkich. Poznańska ekipa liczy 4 ludzi: dwóch inżynierów-mechaników, magister wf. techniki. Przykład ten dowodzi, że czasem mały zespół może niekiedy zdziałać nie mniej niż wielka placówka badawcza. Pod warunkiem wszakże, że poszukiwania dotyczą rozwiązań zupełnie nowych, że do tego typu prac za stosuje się organizację i specjalne metody badawcze przydatne dla małych zespołów.

MAREK PRZYBYLSKI

## Gdzie zwracać się w sprawie prenumeraty

Ponieważ niejednokrotnie na adres redakcji Czytelnicy przysyłają pieniądze na prenumeratę „Głosu” oraz korespondencje, dotyczące abonamentu gazet, informujemy, że we wszelkich tego rodzaju sprawach należy zwracać się do Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9 lub do terenowych oddziałów tego przedsiębiorstwa. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę gazet przyjmują poza tym również urzędy pocztowe oraz poczty pocztowe, o czym oddzielnie informujemy na str. 2.

## MUZYKA

## KALEJDOSKOP

na pochwałę. Szkoda jednak, że ładna, finezyjna kantylena uzyskała swój pełny kształt dopiero w środkowej części beethovenowskiego dzieła. Efekt „słabego rozegrania się” widoczny był również w szybkich, splecionych dźwiękowo partii koncertu.

Piątkowe spotkanie z muzyką

już do końca fascynowało przybyłych do auli UAM. Usłyszeliśmy dwa, rzadko na estradach grywane dzieła orkiestrowe: suitę z muzyki do dramatu M. Maeterlincka „Peles i Melisanda” Gabriela Fauré oraz uwerturę

strumentacji w XX wieku. Suita Gabriela Fauré to wyraźny wstęp do ery królowania francuskiej stylistyki Klaudiviusza Debussy'ego. Przejrzysta konstrukcja, zwienna melodyka i „lekka” instrumentacja — znalazły swój odpowiednik w powabnej, impresionistycznej koncepcji wykonawczej tego dzieła.

Inna w charakterze jest uwertura „Rosyjska Wielkanoc”, w poważnej mierze oparta na materiale melodycznym zaczerpniętym z liturgii. Zabarwiona absolutnie niepowtarzalnymi efektami instrumentalnymi stanowi jedną z bardzo oryginalnych i niezwykle barwnych muzycznych przygód. Podobną się więc słuchaczom, a wnioskując z jakości brzmienia, angażowała emocjonalnie i wykonawców. Zakończyła ona niezwykle efektownie ten piątkowy, muzyczny kalejdoskop.

ZASTĘPCA



# Przed inauguracją XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich

Program otwarcia XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich jest dziełem Obersta Nagla. Powszechnie uważa się, że jest to człowiek najlepiej nadający się do tego w Austrii. Nagl zajmuje się od wielu lat zawodowo organizowaniem uroczystości najwyższej rangi, bowiem jest on zatrudniony w austriackim ministerstwie obrony w charakterze mistrza ceremonii.

Na konferencji prasowej Oberst Nagl odpowiedział na pytanie dziennikarzy jak wyglądać będzie program otwar-

## Spotkanie kierownictwa polskiej ekipy z dziennikarzami

W Innsbrucku odbyło się spotkanie akredytowanych tu polskich dziennikarzy z kierownictwem polskiej ekipy na XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich oraz przewodniczącym PKOl Bolesławem Kapitaniem.

Wymieniono poglądy na temat sytuacji w światowym sporcie i na tym tle szanse reprezentantów Polski.

Ustalono też zasady współpracy i informacji krajowych dziennikarzy o wszystkich ciekawych wydarzeniach w ekipie polskiej.

Jest to o tyle istotne, że w Innsbrucku wiele imprez odbędzie się w tym samym czasie, a pomiędzy poszczególnymi obiektami są duże odległości.

Kierownictwo polskiej ekipy pod kresło, że spotkało się z bardzo żywiliwym zrozumieniem wszystkich potrzeb w Komitecie organizacyjnym igrzysk, toteż nasi reprezentanci nie natrafiają w Innsbrucku na żadne trudności i kłopoty. Chodzi tu nie tylko o sprawy treningów na poszczególnych obiektach ale również o transport zawodników i sprzętu.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP Bolesław Kapitani stwierdził, że polskie władze sportowe reprezentacji umiarkowanie optymistycznie co do szans naszej ekipy w Zimowych Igrzyskach.

cia olimpiady. Zademonstrował on także szczegółowy plan uroczystości, przedstawiony graficznie na prawie 200 planach.

Mistrz ceremonii powiedział — „Komitet organizacyjny igrzysk stworzył mi bardzo dobre warunki do pieczołowitego przygotowania uroczystości



ści. Pozostawiono mi dużo swobody w podejmowaniu decyzji. Jestem z tego zadowolony, będę mógł wykorzystać swoje pomysły, z którymi nosiłem się już od dnia, w którym powierzono Innsbruckowi organizację Olimpiady. Postanowiłem tak ułożyć program otwarcia igrzysk, żeby ceremonia sprawiała wrażenie tradycyjnej, a jednocześnie, żeby wszyscy pamiętali, że są w stolicy Tyrolu.

Nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, jak benedyktyńska praca musiała być z moimi współpracownikami wykonać, aby wszystko przewidywać i rozplanować. Mimo tego istnieje możliwość wprowadzenia zmian w ostatniej chwili.

Po przededłowaniu wszystkich ekip zaprezentujemy niedługo program w wykonaniu artystów regionalnych. Złożą się nań: muzyka regionalna, występy dwuosobowego mieszanego chóru, a także kon-

cert gry na fanfarach. Potem jedna z największych atrakcji dla turystów — występ żonglera chorągiewami, mieszkająca małej alpejskiej wioski. Potem uroczystość przekazania olimpijskiej flagi przez delegację z Sapporo władzom Innsbrucka. W międzyczasie ceremonia zapalenia znicza olimpijskiego.

Kilka słów o tej ceremonii. Postanowiłem upamiętnić fakt powtórnej organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich przez Innsbruck. Dlatego też ogień olimpijski zapalony po raz pierwszy w historii igrzysk na dwóch zniczach — nowym i starym. Najpierw Josef Feistmantl, mistrz olimpijski w dwójkach saneczkowych z 1964 r. z Innsbrucka, wbiegnie na dwunastometrowej wysokości schody i zapali nowy znicz. Potem przekaże on pochodnię Christl Haas, która również wywalczyła przed dwunastu laty złoty medal dla Austrii, wygrywając zjazd. Przeniesie ona ogień na stary znicz. Przez okres trwania Olimpiady będzie płonął taki właśnie „podwójny” olimpijski ogień”. (PAP)

## Dzisiaj w Innsbrucku

Przypominamy, że dzisiaj o godz. 14.30 uroczyste otwarcie zostanie na Stadionie Bergisel pod skocznią XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku (transmisja telewizyjna od godz. 14.20 do 16.25).

Poza tym o godz. 17 rozpoczyna się tańce obywatelskie w hali Stadionu Olimpijskiego w Innsbrucku w konkurencji par tanecznych. Konkurencja ta będzie rozgrywana po raz pierwszy podczas Zimowych Olimpiad.

O godz. 19 pierwszy przejazd jedynki saneczkowej kobiet i mężczyzn na torze w Igls.

Pozostałe olimpijskie programy telewizyjne: godz. 20.15 i o godz. 23.

Polskie Radio nada w godz. 14.30-15.30 transmisję z otwarcia igrzysk, od 21.14 do 22 relację łączeniową w ramach Studia S-13. O godz. 23.05 — kronika olimpijska.

## 50-lecie wielkopolskiego kolarstwa

W 1976 roku wielkopolskie kolarstwo obchodzić będzie jubileusz 50-lecia swego istnienia. Poznań obok Łodzi, Opola, Warszawy i Wrocławia zawsze należał do czołowych okręgów w tej dyscyplinie sportu.

I mimo, że w 1975 roku zanotowano pewien regres Poznań został sklasyfikowany w kategorii seniorów na III miejscu. W chwili obecnej mamy tylko jednego kolarza wysokiej klasy. Jest nim Janusz Kowalski, którego największym osiągnięciem w minionym roku było zwycięstwo w wyścigu Dookoła Bułgarii. Impreza ta w światku kolarskim posiadała wysoką rangę. Kowalski obok Andrzeja Kowalskiego znalazł się w kadrze narodowej na rok 1976.

W kategorii juniorów prym wiodli wicemistrzowie świata — kolarze Stomila — Dobraszk i Fietta. Obaj wygrali wiele wyścigów. Juniorzy Poznania w skali ogólnopolskiej zostali sklasyfikowani na II pozycji. Te same lokaty wywalczyli na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, na której byli o krok od zespołowego zwycięstwa. Na przeszkodzie stanęły jednak defekty w wyścigu drużynowym, w konsekwencji których nasza reprezentacja spadła na drugie miejsce, ustępując zwycięzcom zaledwie trzema punktami. W bieżącym roku zarówno Dobraszk jak i Fietta wystartują w kategorii seniorów. Liczymy na ich dobrą postawę w gronie starszych kolegów.

Również w kategorii młodzików Poznań uplasował się w pierwszym trojcu i tutaj na wyróżnienie zasługują przede wszystkim skoczek Boranta, która swoją młodzież przekazuje później do Lecha. Kolarze Boranta uzupełnili zawodnikami Stomila zajęli I miejsce w tradycyjnych zawodach zorganizowanych przez redakcję „Trybunu Ludu”.

O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w kolarstwie torowym. Duży wpływ na taki stan rzeczy ma fakt, że w całym okręgu istnieje tylko jeden tor kolarski w Kaliszu. Prawdziwym jednak objawieniem w tej konkurencji był w minionym roku kolarz Victorii Jarocin — Sybilski. Wywalczył on 2 złote medale na Spartakiadzie i 2 tytuły mistrza Polski juniorów.

Cdyby pokusić się o przeprowadzenie klasyfikacji zespołowej, to pierwsze miejsce przysługiwałoby kolarzom Stomila, a drugie Lechowi.

W jubileuszowym roku nie zabraknie również atrakcyjnych imprez. 15 sierpnia w Szamotułach rozegrane zostaną drużynowe mistrzostwa Polski, a w dwa dni później rozpocznie się tradycyjny Wyścig Szlakiem Walk i Meczów z Ludu Poznańskiego. Impreza zgromadzi na starcie oprócz całej szeregowej naszego kraju również ekipy zagraniczne z Czechosłowacji, Węgier i Szwecji. W bieżącym roku przez Poznań przebiegać będzie trasa „Wyścigu Pokoju”, a równoległe z tą imprezą rozegrana zostanie już po raz XVII Mały Wyścig Pokoju, tym razem w obsadzie międzynarodowej. Nie zabraknie innych atrakcyjnych imprez jak na przykład nocne krytyrium, połączone z wielkim festiwalnym z okazji 50-lecia „Expressu Poznańskiego”.

Na co liczymy w jubileuszowym roku? Przede wszystkim na wysoką formę Janusza Kowalskiego i jego udany start na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu. Sądzi się też, że kilku naszym kolarzom uda się zakwalifikować do reprezentacji na mistrzostwa świata juniorów. W kadrze narodowej znajduje się bowiem aż siedmiu zawodników z naszego okręgu: Kotlarczyk, Szymański i Krawczyk (Lech), Mazur i Różak (Stomil) oraz Rowicki i Wolniak (Włocławski Kalisz). Wszystkim pozostałym kolarzom, działaczom i trenerom życzymy wielu sukcesów w zawodach w zeszłym i w tym roku. (wrt)

## Jimmy Connors halowym mistrzem USA

Halowe mistrzostwa USA w tenisie w Filadelfii zakończyły się sukcesem Amerykanina Jimmy Connorsa. W finale Connors pokonał Szweda Björna Borga 7:6, 6:4, 6:0. Mecz trwał 2 godz.

W finale gry podwójnej para Rod Laver (Australia) i Dennis Ralston (USA) zwyciężyła Frewa McMillana i Boba Hewitta (oba RPA) 7:6, 7:6.

## Hokej na lodzie

### Eliminacje IO

Zgodnie z oczekiwaniami — wtorkowy kwalifikacyjny mecz hokeja na lodzie Finlandia — Japonia, wygrali Finowie i oni grać będą w grupie „A”. Finlandia zwyciężyła 11:2 (0:1, 4:0, 7:1).

W drugim spotkaniu kwalifikacyjnym w hokeju na lodzie spotkały się reprezentacje USA i Jugosławii. Zwyciężyli Amerykanie 8:4 (2:1, 4:1, 2:2).

W trzecim meczu ZSRR pokonał Austrię 16:3.

## Sukces piłkarzy Brazylia i Urugwaju

Piłkarze Brazylia i Urugwaju zakwalifikowali się do turnieju olimpijskiego w Montrealu. Brazylczyści zajęli w turnieju przedolimpijskim drugie miejsce, a zespół Urugwaju — drugie, premiowane lokaty awansem do finałów olimpiady.

Brazylia pokonała w decydującym meczu Argentynę 2:0 (1:0), a Urugwaj zremisował z Kolumbią 2:2 (1:1).

## Polonia Bydgoszcz przeciwnikiem piłkarzy Lecha

Mimo przeciwności aury, piłkarze Lecha starają się realizować wcześniej zaplanowany program spotkań sparingowych. Odpoczywali tylko w niedzielę, 1 bm., natomiast już od poniedziałku wznówili treningi. Dzisiaj o godz. 14.30 na stadionie debiickim rozegrają już czwarte, w ramach przygotowań do rundy wiosennej sezonu 1975/76 spotkanie kontrolne. Tym razem ich przeciwnikiem będzie II-ligowy zespół bydgoskiej Polonii. Lechia wystąpią, z wyjątkiem kontuzjowanego Guta — o czym szerzej informowaliśmy wcześniej — w najsilniejszym składzie.

7 bm. kolejarze wyjadą do Luebben (NRD), gdzie rozegrają spotkanie z miejscową drużyną Dynama — mistrzem klasy międzywojewódzkiej. Miejscem drugiego zgrupowania Lecha będzie nie Cybinka w pobliżu Ślubic, jak pierwotnie informowaliśmy, lecz Czerwinski koło Zielonej Góry. Piłkarze będą tam mieć po prostu znacznie lepsze warunki. Stamtąd lechici wyjeżdżać będą na sparingowe pojedynki do NRD. 10 bm. rozegrają pierwsze z nich w Berlinie — z FC Union, dwa dni później ich przeciwnikiem będzie w Eisenhuetterstadt-Stahl, a 14 bm. — Lokomotive w Cottbus. (ad)

## Hokej na trawie

# Zaprzepaszczone szansa

Dyscyplina, w której Wielkopolska ma w kraju potęgę — hokej na trawie, nie doczeka się swych przedstawicieli na Olimpiadzie w Montrealu. Tak więc tradycje stania się niejako zadość. Zgodnie z nią laskarze nie wyjadą na kolejne poazuropejskie igrzyska olimpijskie. Raz jeszcze okazało się, że droga do Melbourne, Tokio, Meksyku, a teraz do Montrealu jest dla hokeistów za daleka. Widocznie oceniono, że lepiej ją znosić konie, których przewóz kosztuje bardzo wiele. Nie mam osobistej nie przeciwko pocziwemu czworonogowi. Cóż jak pech to pech, lepiej było się hokeistom urodzić... w siódle. A tak, skoro zapomnieli o tym, czym byłaby Polska, gdyby nie konie, husaria, kawaleria, ułani, niech cierpią.

Do problemu ewentualnego uczestnictwa polskiego hokeja na trawie w kanadyjskiej Olimpiadzie wracam nie przypadkowo. Skłoniły mnie do tego dwie informacje Polskiej Agencji Prasowej, które przytaczam w całości:

### POLSCY HOKEIŚCI NA TRAWIE PRZED OLIMPIJSKĄ SZANSĄ

„W Cannes Międzynarodowa Federacja Hokeja na Trawie podała do wiadomości, że w turnieju olimpijskim hokeja na trawie w Montrealu wystąpi 12 drużyn, z których dziewięć jest już znanych. Są to: Kanada, RFN, Pakistan, Argentyna, Australia, Nowa Zelandia, Indie, Hiszpania i Kenia. O pozostałe trzy lokaty walczyć będą (podkreślenie moje): Holandia, W. Brytania, Belgia, Malezja i Polska”.

Informacja wydawała mi się niewiarygodna, jako że już wcześniej wiadomo było, że Polski Komitet Olimpijski na wniosek Polskiej Federacji Sportu postanowił nie zgłaszać hokeistów do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu. Termin zgłoszenia upłynął 31 grudnia 1975 roku. Formalne przesłanie kandydatury nie przesądzało o losach laskarzy. Decyzja w tej sprawie miała ostatecznie zapadnąć na posiedzeniu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie w Cannes, o którym mowa w informacji PAP-owskiej. Niestety polskie władze sportowe niżej oceniły możliwości naszych hokeistów, niż ta międzynarodowa organizacja posiadająca chyba, nie tylko z racji nazwy, najlepsze rozeznanie w tej dyscyplinie sportu.

Treść informacji PAP-owskiej była jednak

na tyle bulwersująca, że zwróciłem się z prośbą o jej potwierdzenie i ewentualne uzupełnienie dodatkowymi szczegółami. Uczyniłem to także i dlatego, że PZHT również zaskoczony był jej brzmieniem. A oto druga informacja PAP-u:

### POLSCY HOKEIŚCI NA TRAWIE NIE BYLI ZGŁOSZENI

„30 stycznia br. agencja Reutersa podała z Cannes informację o decyzji Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie, w której m. in. stwierdzono, że zespół polski znalazł się w grupie 5 kandydatów do trzech pozostałych miejsc premiowanych udziałem w turnieju olimpijskim w Montrealu. Do Olimpiady zakwalifikowało się już 9 krajów.

Okazało się jednak, że międzynarodowe władze hokeja na trawie nie wzięły pod uwagę faktu, że nasza reprezentacja nie została zgłoszona do udziału w Olimpiadzie”.

A więc koniec złudzeń! Kwalifikacja do Montrealu to sprawa trudna, z tym się zgadzam. Dlaczego jednak laskarzom odebrano szansę walki o paszporty do Kanady, dającą np. koszykarzom, którzy w moim odczuciu mają znacznie mniej szans ich zdobycia. Właściwie do dzisiaj nie wiadomo, jakimi kryteriami kierowano się podejmując chyba jednak zbyt pochopną decyzję. Nie otrzymałem w tej sprawie konkretnego wyjaśnienia Polskiego Związku Hokeja na Trawie (była o tym mowa podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej PZHT w Poznaniu zorganizowanej z okazji rozpoczęcia roku 50-lecia istnienia tej organizacji). Skończyło się jedynie na zdawkowym: „nie macie szans na punktowane miejsce w Montrealu, rozpoczynajcie więc już teraz przygotowania do Olimpiady w Moskwie”. Być może, ale takich szans nie ma przynajmniej kilkudziesięciu innych sportowców, których włączono do szerokiej kadry olimpijskiej.

Pod niezbyt pomyślną gwiazdą rozpoczął swe 50-lecie PZHT. Ma on w sumie dodatni bilans działalności, więcej sukcesów, niż porażek. Zapisał sporo pięknych kart wielkopolskiego i polskiego sportu. Odebranie jednak laskarzom szansy walki na boisku o prawo udziału w Olimpiadzie w Montrealu boleśnie odczuł szkoleniowiec, działacz i zawodnicy uprawiający tę dyscyplinę. Weale im się nie dziwie.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

## Doświadczeni jak-ością

Na felieton pod powyższym tytułem, zamieszczony 28 ubm, nadeszły listy, w których czytelnicy nierzadko poruszali sprawy wykraczające poza kwestię niedostatków kooperacji. Zamieszczamy fragmenty kilku listów, wszystkim autorom dziękujemy za zgłoszone uwagi.

Trzeba stwierdzić obiektywnie, że bardzo to bardzo wiele mamy jeszcze przysłówiowych bubi. Choć jest i dobry, pozytywny zwistun. Wprowadzenie w wielu zakładach pracy systemu „DoRo” oraz poszukiwanie nowych rozwiązań technologicznych, jak również samokontrola wykonanej pracy daje rezultaty. Zyczeniem nas konsumentów jest by jak najwięcej takich, dobrych i poszukiwanych towarów znalazło się w handlu detalicznym. Wiemy ile nieraz potrzeba zachodu by zdobyć takie czy inne artykuły. Myślę jednak, że niedaleki jest dzień, kiedy będziemy produkować wszystkie artykuły o standardzie europejskim i światowym. Chcieć to znaczy móc. (396)

WŁODZIMIERZ MUSIELSKI  
Poznań

Felieton dyskusyjny pt. „Doświadczeni jak-ością” słusznie wzięty za przykład Zjednoczenie „Unitra”, choć moim zdaniem, lepiej przyrzyć się jego zaianebanej „konkubinie” — Zakładowi Usług Radiowych i Telewizyjnych.

Zaiste mniej szpalit zajęłoby wypowiedzi „niedoświadczonych” przez tę instytucję. „Doświadczeni” i tak wiedzą, że ta niezbyt hojnie finansowana i wyposażona technicznie „dama” dorabia jak to się zwykło mówić „na boku”, wśród nas. Przykładów dostarczyć może choćby lektura gazet za rok 1975. Raz jest to przeciąganie

miesiącami reklamacji, drugi uczynienie z jednego opornika przedmiotu westchnień, bezsensownych nocy itd. itd. Dlatego jest stem osobiste gorącym zwolennikiem sklepów, stoisk (itp.) patronackich lub wręcz fabrycznych, jestem za likwidacją pośredników, którzy rozpraszają odpowiedzialność za jakość wewnątrz swej przerośniętej machiny administracyjnej — nam na pewno nie służącej. I ostatnia sprawa to skromny przyjaciel jakości — porządek. (381)

W. P.  
Poznań

Wszystkich ludzi trzeba kontrolować (nawet tych ambitnych), a od tego są dyktatorzy ze swoim bogatym aparatem.

Prawość i autorytet przełożonych, to najwyższy walor ludzi na stanowiskach kierowniczych. Rozumiem, że naród musi być wychowywany, ale na to potrzeba jeszcze wiele czasu, a żyć trzeba od już, zwłaszcza że Edward Gierek pragnie by kraj był bogaty i w tym trzeba mu pomóc. (383)

N. N.  
Poznań

Odnosi się nierzadko wrażenie, że kooperacja produkcyjna to u nas jakiś element obcy, samodzielny — i z tego tytułu zupełnie bezkarny: jakieś „państwo w państwie” produkcji. A przecież całokształt procesu produkcyjnego jest jedną integralną całością — jednym organizmem wytwórczym. I jednością organizacyjną. Dlatego w ten jeden organizm kooperacja powinna być ściślej włączona, „wmontowana” organizacyjnie, powinna podlegać tej samej naczelnej kontroli produkcyjnej (resorty, zjednoczenia, branże i dyrekcje fabryk) — i ponosić wszelkie konsekwencje wynikające z poziomu jakości ich produkcji, łącznie z premiami itp. (408)

TADEUSZ POPIEL  
Poznań

Nie ma skutku bez przyczyny. Jeżeli w złożonym organizmie jakiś organ szwankuje, to i cały organizm nie działa i nie funkcjonuje sprawnie, ponieważ jedno z drugim jest powiązane i jedno od drugiego jest uzależnione. Pospieszna i akordowa produkcja, wynagradzana głównie za ilość zamiast jakości oraz łatwość jej zbytu z powodu braku wyboru i konkurencji, braku należytej samokontroli i odpowiedzialności za nią, jest jedną z przyczyn złej jakości poszczególnych elementów ubocznych lub zasadniczych danej produkcji. Dopięciem do dobrej roboty byłaby satysfakcja spowodowana wyrażaniem odpowiedniego uznania za dobrą robotę przez stosowanie publicznych pochwał w specjalnych do tego przeznaczonych „księgach pochwał” podanych i udostępnionych do publicznego wglądu. (374)

W. T.  
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrzynka pocztowa 1074 60-305 Poznań.



— Zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego — artykuły elektrotechniczne i metalowe — ceramikę i szkło — wiklinę — kosmetyki — tworzywa sztuczne

W DUŻYM WYBORZE POLECA: **DOM HANDLOWY „CENTRUM”**

**UL. CZERWONEJ ARMII 46/50**

**ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW W GODZ. OD 9.00 — 19.00**

**PHU „ARGED”**



804-K1

**PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO  
HANDLU SPRZĘTEM POŻARNICZYM I OCHRONNYM**

**Cempe**

**W POZNANIU**

uprzejmie zawiadamia PT Klientów, że w styczniu br.

przejęło obrót zaopatrzeniowy asortymentami  
odzieży roboczej oraz obuwni ochronnego i roboczego  
od Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą „Otex” w Poznaniu.

Przedsiębiorstwo nasze będzie zaopatrywać PT Klientów  
w wyżej wymienione artykuły z terenów województw:  
poznańskiego, pilskiego i leszczyńskiego.

Informacje szczegółowe  
otrzymają zakłady pracy drogą korespondencyjną.

Adres: PPHSPiO Cempe. 60-967, Poznań,  
ul. Paderewskiego 11 — telefony 503-63 i 4.

173-K2

#### Komunikat

Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu — zawiadamia o przebiegu z dniem 1. I. 1976 r. na zasadach wyłączności rejestracji kandydatów do spółdzielni budownictwa mieszkaniowego z terenu miasta Poznania, Lubonia i Swarzędza.

Rejestrację prowadzi Biuro Mieszkaniowe - Zakładu Usług Mieszkaniowo - Socjalnych, Osiedle Przyjaźni, blok 80, w godzinach od 9-13 w poniedziałki i czwartki od 11-17, z wyjątkiem sobót — telefon 20-31-52.

Biuro to przejmie sprawy już zarejestrowanych kandydatów z pozostałych spółdzielni — kontynuując ich dalsze załatwianie. 908-K1

#### Pracownicy poszukiwani

CZSP - Spółdzielca Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia i Handlu w Poznaniu, ul. Kolejowa nr 19/21, telefon 66-00-31, wewn. 51 — zatrudni w Ośrodku Wypoczynkowym w Ustroniu Morskim:

- księgową,
- intendenta,
- kucharkę,
- pomoce kuchenne,
- kelnerki,

w terminie od 1. VI. — 15. IX. 1976 r. lub na jeden wybrany miesiąc.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa lub osobiście — w godzinach od 10-13. 682-K1

Sprzedam nasion asparygusa springer. 100 szt. nasion 40 zł. Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. Oferty: Ogrodniczo-Bast. Gronowo 45, telefon Leszno 39-69. 89p

Sprzedam 2 piece stalowe na węgiel, mało używane, oraz rower składany „Wigry”, nowy. Ul. Bóżnicza 16 m. 16. 37349g

#### Samochody

Kupię lewe drzwi do Zastawy 750. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35108g

Sprzedam nowego Fiata 126, Trabanta Combi, sierpień 1974, (chętne za bonę). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35173g.

Sprzedam Warszawę 223, górnosuworową, w dobrym stanie, rok produkcji 1970, cena 68.000 zł. Poznań, Lodowa 10 m. 4. 35198g

Sprzedam samochód Fiat 1300, rocznik 1973, przebieg 28.000 km, w idealnym stanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35224g.

#### Lokale

Panna pracująca, poszukuje pokoju niemeblowanego w Poznaniu (członek spółdzielni mieszkaniowej). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35115g

Zakopane! Komfortowy dom jednorodzinny, zamieszkały, w nowym budownictwie w Poznaniu. Zgłoszenia: Knapik, 41-300 Dąbrowa Górnicza, 3 Maja 19-3. 123-K2

Mieszkanie spółdzielcze M-2 k Lesznie — zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35110g

Młode małżeństwo z dzieckiem (członkowie SM) — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35591g.

Mieszkanie własnościowe M-4 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36847g.

Przyjmę studentkę na pokój. Grunwaldzka 23 m. 2. 35129g

Studentka I roku, pilnie poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35131g.

Wynajmę pokój małżeński bezdzietnemu, płatne 1,5 roku z góry. Ułańska 14 m. 7. 35093g

Wynajmę pokój dwuosobowy. Kołobrzeka 15. 35089g

Sprzedam M-2 własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35109g.

Wynajmę pokój niemeblowany małżeństwu bezdzietnemu, płatne pół roku z góry. Ul. Janiszewskiego 9 (Swierczewo). 35599g

Kulturalna panią, poszukuje pokoju z c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35598g.

#### Nieruchomości

Sprzedam w Swarzędzu połowę domu bliźniaczego, w surowym stanie. K. Gruska, Swarzędz, Rynek 12. 35587g

Sprzedam część domu wolnym dwupokojowym mieszkaniem, c.o., łazienka i parcie pod dom bliźniaczy w Poznaniu. Górczyński, blisko tramwaju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35946g.

Sprzedam domek jednorodzinny jeszcze nie zamieszkały koło Słupcy, woj. konińskiego, 21 arów ogrodu. Konin, ul. Zawadzkiego 3 m. 21, tel. 255-01, godz. 15-18. 81p

Kupię domek do 250 tys w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35711g.

#### Różne

Bezpłowe cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 738-73 — Szaj. 37080g

Regulatory napięcia sieci do telewizorów — wykonuje zakład usługowy — tele-radio-mechaniczny Poznań, Wielka 20. 35754g

#### Matrymonialne

Panna 23-letnia, wykształcenie wyższe, posiadająca dobrze prosperujący własny zakład — poznańska do lat 30 ze średnim lub wyższym wykształceniem w branży drzewnej. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35852g

Dokucz Ci samotność? — pomoże Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9. 35666g

**OSRODEK BADAWCZO-ROZWOJOWY  
PRZEMYSŁU OPONIARSKIEGO**

**„STOMIL”**

Poznań, ul. Staroleśka 18

WYDZIERZAWI LUB ZAKUPI

**LOKAL**

na pomieszczenia warsztatowo-biurowe  
o powierzchni od 500 — 700 m<sup>2</sup>  
na terenie miasta Poznania.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu  
Mechaniczno-Inwestycyjnego — pisemnie  
względnie pod nr telefonu 720-31, wewn.  
131, 124, 125, od godziny 8-14.30.

613-K1

**UWAGA! UCZNIOWIE KLAS VIII!**

**KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „WAWEL”**

w Rudzie Śląskiej

**OGŁASZA ZAPISY**

do Zasadniczej Szkoły Górniczej —

Kopalni Węgla Kamiennego „Wawel”

w Rudzie Śląskiej, 1,

ulica Szyb Klary — nr kodu 41-700

na specjalizacje:

- GÓRNIK TECHNICZNEJ  
EKSPLOATACJI ZŁOŻ
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ  
GÓRNICZWA PODZIEMNEGO
- ELEKTROMONTER  
GÓRNICZWA PODZIEMNEGO

Klasy pierwsze rozpoczynają naukę dwa razy w roku  
w semestrze pierwszym — zimowym 1 września i w  
semestrze drugim — letnim 15 lutego.

#### WARUNKI PRZYJĘCIA:

Szkoła przyjmuje bez egzaminu kandydatów w wieku od  
15-18 lat z ukończoną szkołą podstawową, wykazujących  
się dobrym stanem zdrowia. Kandydat składa w szkole  
podanie, życiorys, wyciąg z aktu urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, kartę zdrowia i wyniki badań lekarskich  
ze szkoły podstawowej. Następnie zgłasza się osobiście do  
szkoły na badania lekarskie. Rodzice kandydata i kandydat  
podpisują zawierającą z kopalnią umowę o naukę.

Kopalnia prowadząca szkołę zapewnia uczniom pomoc materialną w nauce płatną miesięcznie:

1. Uczniowie mieszkający w internacie otrzymują: bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie w internacie oraz do-  
datek na wydatki osobiste płatny w gotówce wynoszący:  
w klasie I 150 zł; w klasie II 200 zł; w klasie III 880 zł;  
dla odbywających zajęcia praktyczne pod ziemią.
2. Premię do wysokości 25 proc. stawki miesięcznej pomocy  
materialnej, płatnej w gotówce, dla wszystkich uczniów  
klas II i III wyróżniających się dobrymi postępami w  
nauce.
3. 50 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w go-  
tówce w okresie wakacji (lipiec, sierpień).
4. Codziennie bezpłatne drugie śniadanie podczas zajęć szkol-  
nych dla wszystkich uczniów.
5. Umundurowanie:  
w klasie I — młodzieżowe dwurzędowe ubranie, kurtkę  
ortalionową na podpince wełnianej, dwie  
koszule elano-bawełniane, krawat, beret,  
półbuty męskie.  
w klasie II — w pierwszym półroczu: spodnie młodzieżowe,  
koszulę sportową;  
— w drugim półroczu: ubranie młodzieżowe  
jednorzędowe, koszulę elano-bawełnianą,  
krawat, beret, półbuty męskie.

6. Dodatek adaptacyjny w drugim półroczu klasy trzeciej,  
wynoszący miesięcznie od 750 do 1.700 zł, uczniom odby-  
wającym zajęcia praktyczne na dole kopalni.
7. Bezpłatne wyposażenie uczniów w komplet podręczników,  
zeszytów i przyborów szkolnych.
8. Najlepszym uczniom wszystkich klas przyznaje się na  
zakończeniu roku szkolnego cenne nagrody rzeczowe.  
Celujący absolwenci otrzymują galowe mundury górnicze.

8. Ukończenie szkoły uprawnia absolwentów:  
— do wstępu do 3-letniego technikum górniczego dla mło-  
dzieży niepracującej.  
Absolwenci skierowani do technikum otrzymują sty-  
pendium.

Zapisy przyjmuje Zasadnicza Szkoła Górnicza na semestr  
pierwszy — zimowy do dnia 1 września i na semestr drugi —  
letni do 15 lutego.

W uzasadnionych przypadkach termin ten może być prze-  
sunięty.

Wszelkich informacji w sprawie przyjęcia udziela Sekre-  
tariat Szkoły. 121-K2



**PP POLMOZBYT**

Poznań, ulica Goryslawa nr 9

**informuje P. T. Klientów**

z terenu województw:

poznańskiego, kaliskiego i konińskiego,  
że z dniem 1 stycznia 1976 r. nastąpiło:

#### 1. PRZEBRANOWIENIE SKLEPÓW

sprzedaż części zamiennych do samochodu marki „War-  
szawa” została przeniesiona:

- a) ze sklepu nr 1 w Poznaniu, ul. Wrocławska 25  
do sklepu nr 8 w Poznaniu, ul. Wenecjańska 1/3
- b) ze sklepu nr 7 w Nowym Dworze k. Sycowa  
do sklepu nr 12 w Kępnie, ul. Czerwonej Armii 37
- c) ze sklepu nr 26 w Turku, ul. Uniejowska 23  
do sklepu nr 35 w Kole, plac PZPR 13/14

#### 2. WPROWADZENIE DZIAŁALNOŚCI

w zakresie części zamiennych do samochodów  
osobowych „Fiat” 125 p i „Fiat” 126 p:

- a) w sklepie nr 7 w Nowym Dworze k. Sycowa  
wprowadza się do obrotu części zamienne  
do samochodu „Fiat” 125 p,
- b) w sklepie nr 26 w Turku, ul. Uniejowska 23  
wprowadza się do obrotu części zamienne  
do samochodu „Fiat” 125 p i „Fiat” 126 p  
(wyjątkowo z dniem 1 kwietnia 1976 roku)
- c) w sklepie nr 27 w Jarocinie, ul. Poznańska 28  
wprowadza się do obrotu części zamienne  
do samochodu „Fiat” 125 p i „Fiat” 126 p

3. w sklepie nr 8 w Poznaniu, ul. Wenecjańska 1/3 przedmio-  
tem obrotu od 1976 r. będzie asortyment części zamiennych  
do samochodów „Warszawa”, „Nysa”, „Żuk” i „Tarpan”.

W niewymienionych, pozostałych sklepach znajdujących się  
na terenie działania PP „Polmozbyt” w Poznaniu — asorty-  
ment towarów w markach „Warszawa”, „Fiat” 126 p i „Fiat”  
125 p — stanowiący przedmiot obrotu tych sklepów —  
pozostaje bez zmian.

**WYTNIJ — ZACHOWAJ — KORZYSTAJ**

6624-K1

#### Kupno • Sprzedaż

Szkiełko tygiel, stan obo-  
jętny, kupię. Oferty „Pra-  
sa” Grunwaldzka 19 dla  
36803g.

Pierścienek złoty z szafi-  
rami — sprzedam. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
dla 36299g.

Sprzedam wiertarkę ko-  
łunową, małą tokarnię  
uniwersalną, pompę dwu-  
łokową, 6 krzesel. Tele-  
fon 632-91. 37494g

Sprzedam ciągnik C 355  
lub 330, nowy i sprzęt.  
Ryszard Drodz, Kłopot-  
wo 16, p-ta Nowiny Wiel-  
kie. 71p

**WZS „OŚWIATA” w Poznaniu**

**ORGANIZUJE**

**KURSY KROJU I SZYCIA**

**I i II st.**

dla potrzeb własnych.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela  
Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ulicy  
Klasztornej 2, tel. 542-26 od godz. 8-18,  
w soboty do 15.

757-K1

**Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy  
Oddział „Rataje” w Poznaniu  
Osiedle Piastowskie 103/4**

**ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI**

z zakresu:

1. malowania i tapetowania mieszkań
2. czyszczenia i lakierowania parkietów
3. układania wykładzin podłogowych
4. montażu umywalk, zamków patentowych i karniszy
5. uszczelniania okien taśmą aluminiową
6. usług stolarskich.

- Zlecenia na usługi wymienione w punktach od 1-5  
przyjmuje Osiedlowy Punkt Informacji i Przyjmo-  
wania Zleceń w Poznaniu, Osiedle Jagiellońskie 120,  
telefon 753-34.

- Na usługi stolarskie zlecenia przyjmuje — Zakład  
Usługowy w Poznaniu, Osiedle Piastowskie 74 —  
telefon 738-41.

**PUNKTY I ZAKŁADY CZYNNE SĄ**

— W GODZINACH OD 10 — 18

— W SOBOTY OD 10 — 16

**GWARANTUJEMY DOBRĄ JAKOŚĆ USŁUG.**

792-K1



SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. GEN. K. ŚWIERCZEWSKIEGO  
w Poznaniu, ul. Sieroca nr 3/4

ZAWIADAMIA, ŻE Z DNIEM 5 STYCZNIA 1976 R.  
ZMIENIONA ZOSTAŁA NAZWA SPÓŁDZIELNI NA:

**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „INPLAST”**

PRZETWORSTWO TWORZYW SZTUCZNYCH

w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4, telefony: 527-96 i 527-97.

Konto bankowe: NBP - III/O Miejski w Poznaniu nr 63034-475.

SPÓŁDZIELNIA PROWADZI BEZ ZMIAN

PRODUKCJĘ WYROBÓW Z TWORZYW SZTUCZNYCH.

800-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OBUWIA „DOMENA”  
Poznań, ul. Jackowskiego 18/20, telefon 404-44

POSZUKUJĄ PILNIE

**CA 500 M<sup>2</sup> WOLNYCH POMIESZCZEŃ**

na cele produkcyjne w jednym lub w dwóch budynkach  
w promieniu do 50 km od Poznania.

OFERTY PROSIMY KIEROWAĆ POD W/W ADRESEM.

824-K1

### Praca • Nauka

Potrzebna natychmiast  
fryzjerka damsko-męska.  
Poznań, Żurawia 4.

37738g

Przyjmę opiekunkę do  
półtorarocznego dziecka.  
Dobre wynagrodzenie. O-  
rzechowa 15 m. 10.

35909g

Kierowca — chętnie eme-  
ryt, potrzebny na doraź-  
ne wyjazdy. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
36653g.

Matematyki, języka pol-  
skiego, francuskiego, nie-  
mieskiego, angielskiego —  
uczniela pedagogi. Sta-  
żnica 5 m. 7.

37057g

Osobę uczciwą i lubiącą  
czystość zatrudnię zaraz  
do prowadzenia domu.  
Warunki bardzo dobre.  
Zgłoszenia: Dzierżyńskiego  
37, sklep z konfekcją,  
tylko w dni robocze tel.  
565-44.

36857g

### Kupno • Sprzedaż

Stare monety, kufel do  
piwa, szablę, brzoń, świec-  
nik kupię. Umińskiego 7a  
m. 30 (Wilda) od 14.

35903g

Ogrodnictwo szklarniowe  
kupię. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 36833g

Futro nurkowe brązowe,  
kożuch damski sprzedam.  
Włodkowica 28 a.

36614g

### Przetargi

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Szamotułach,  
ul. Dzierżyńskiego 12a — ogłasza

#### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki Warszawa  
Pick-up, model M-20, numer rejestracyjny  
PN 34-99, numer podwozia 62870, numer  
silnika 063168, cena wywoławcza — 27.500  
złotych, zużycie 75 proc.

Przetarg nastąpi w 14 dniu po ukazaniu się  
ogłoszenia w prasie — o godzinie 9.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani  
wplacić wadium w wysokości 10 proc. ceny  
wywoławczej, w kasie SKR, do godziny 8 w  
dniu przetargu.

Pojazd można oglądać na terenie zakładu w  
przeddzień przetargu.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetar-  
gu bez podania przyczyn.

W przypadku niesprzedania w/w samocho-  
du w I przetargu, II przetarg odbędzie się w  
tym samym dniu o godz. 11.

Cena wspomnianego samochodu będzie ob-  
niżona o 50 proc. wartości.

223-K2

Wojewódzka Hurtownia Zaopatrzenia Rzemio-  
sła - Spółdzielnia Osób Prawnych w Poznaniu,  
ul. Sytkowska 43 — ogłasza

#### I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż silnika wysokoprężnego typ  
S-530 A1 do Stara 28, nr silnika 33407 —  
cena wywoławcza wynosi 19.775,— zł.

Przetarg odbędzie się 14 dnia po dacie uka-  
zania się ogłoszenia o przetargu, w siedzibie  
WHZR — Poznań, Sytkowska 43, o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winien wplacić  
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania,  
w kasie WHZR, najpóźniej w przeddzień pre-  
targu.

Oględzin silnika można dokonywać w ciągu  
3 dni bezpośrednio poprzedzających dzień pre-  
targu w godz. od 9—12 pod podanym wyżej  
adresem.

847-K1

Przyczepkę bagażową —  
Predom-250, mało uży-  
waną sprzedam. Telefon  
67-46-28.

37400g

Sprzedam rzeźbę z XVIII  
wieku — J. B. Pigalle.  
Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 37299g.

### Samochody

Sprzedam Syrenę 104. Ce-  
na 40.000 zł. Tel. 33-21-63.  
wieczorem.

35804g

### Lokale

Dziennikarz poszukuje sa-  
modzielnego pokoju w  
willi. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 37602g.

Mieszkanie 120 m<sup>2</sup> (stare  
budownictwo) zamienię na  
2 mniejsze. Informacje  
po 15, telefon 593-04 lub  
573-81.

37580g

Zamienię mieszkanie 5-  
pokojowe, samodzielne na  
dwa mniejsze. Oferty —  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 37531g.

Wynajmę na kwatery 4-  
osobowe, umeblowane po-  
kój. Najchętniej dla  
przedsiębiorstwa. Poznań  
— Świerczewo. Oferty —  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 36454g.

Łódź! M-3 zamienię na  
podobne lub większe Po-  
znaniu. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 36522g.

Młode małżeństwo poszu-  
kuje pokoju z kuchnią,  
względnie pokój z używal-  
nością kuchni, może być  
w starszej osady. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 35535g.

Poznań — centrum — po-  
kój z kuchnią, stare bu-  
downictwo — zamienię  
na 3-pokojowe + gaz, wo-  
da, wc, łazienka, w Obor-  
nikach Wlkp. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
36410g.

Zamienię M-4 kwatru-  
nówkę, telefon, ogródek,  
centralne ogrzewanie.  
Trzebińska — na podobne  
mieszkanie w Poznaniu,  
może być spółdzielcze. O-  
ferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 36414g.

M-2 spółdzielcze — Wągro-  
wiec — zamienię na rów-  
norzędne w Poznaniu. O-  
ferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 36422g.

Mieszkanie spółdzielcze  
M-2 (wkrótce telefon) —  
zamienię na równorzędne  
lub M-3 w Warszawie —  
chętnie z telefonem. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 36447g.

### Pracownicy poszukiwani

Gońca — zatrudni zaraz

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe.

Zgłoszenia: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19,  
pokój 16.

6-B

Panią studiującą posu-  
zukiwać pokoju. Telefon  
67-53-42.

36965g

Panią na wspólny po-  
kój przyjmę, ul. Garba-  
ry. Informacje: Poznań,  
ul. Mylna 54a m. 30.

36459g

Małżeństwo z 5-miesięcz-  
nym dzieckiem, członko-  
wie SM, poszukuje nieu-  
meblowanego pokoju lub  
wydzierżawi M-1, M-2.  
Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 35926g.

Kupię własnościowe M-3  
w Poznaniu. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
35948g.

Kulturalne, bezdzietne  
małżeństwo (muzyk, ma-  
tematyk), członkowie spół-  
dzielni, wynajmie miesz-  
kanie lub pokój — może  
być nieumeblowane. Płat-  
ne miesięcznie. Oferty —  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 35939g.

Dwie panie pracujące po-  
szukują pilnie niekrepu-  
jącego pokoju, najchętniej  
z c. o. w śródmieściu,  
okolicach lub Jeżyce. O-  
ferty „Prasa”, Grunwaldz-  
ka 19 dla 35955g.

### Nieruchomości

Z powodu choroby spleś-  
nie odsprzedam na pery-  
feriach Poznania, obiekt  
w budowie nadający się  
na wszelkiego rodzaju bu-  
dowlę. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 35783g.

Sprzedam względnie za-  
mienię na mieszkanie  
własnościowe 0,5 ha ziemi  
z domem 4-pokojowym,  
blisko Poznania. Adres  
wskazę — „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 35796g.

Dom czynszowy z wol-  
nym mieszkaniem, gara-  
żem w Poznaniu sprzedam  
właściciel. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
35812g.

Sprzedam działkę budow-  
laną (załane fundamenty)  
w Obornikach. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 35945g.

Sprzedam działkę z roz-  
pętną budową w wszech-  
nym materiale budow-  
lanym w Obornikach. O-  
ferty „Prasa”, Grunwaldz-  
ka 19 dla 35944g.

### Wydzierżawie gospodar- stwo do 5 ha, w mieście lub blisko miasta. Adres wskazę „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 36416g.

Sprzedam dom (stan su-  
rowy) przy granicy Po-  
znania. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 36497g

Sprzedam działkę 643 m<sup>2</sup>  
pod zabudowę na Górczy-  
nie. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 35932g.

### Zguby • Różne

Zgubiono w nocy z 24 na  
25 stycznia br. złotą bran-  
soletkę i sygnet z niebie-  
skim kamieniem z napisem  
Konrad. Zwrot za  
wynagrodzeniem. Adres  
wskazę „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 37716g.

Bezpłatne cyklinowanie  
parkietów, malowanych  
podłóg, lakierowanie —  
poleca Zakład Usługowy,  
Wielisław Misiurewicz,  
telefon 67-46-28.

37426g

Nowość! Czyszczenie, trze-  
panie dywanów, mebli  
tapicerowanych na miej-  
scu u klienta. Tel. 454-69  
rano, wieczorem. Luty-  
cka 34.

37297g

Kto wyuczy panią dosko-  
nałego wypieku ciast. O-  
ferty „Prasa”, Grunwaldz-  
ka 19 dla 93p.

### Matrymonialne

Przystojna, miła wdówka,  
wysztalcenie wyższe, do-  
brze sytuowana pozna-  
na do lat 50, mieszkaniem  
w Poznaniu, po wyższych  
studiach. Cel matrymo-  
nialny. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 35826g.

Rozwiedziona nie z włas-  
nej winy 48-letnia, pozna-  
na do lat 45, spokojna  
go charakteru, z mieszka-  
niem. Zdjęcie mile widzia-  
ne. Cel matrymonialny.  
Tylko poważne oferty —  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 35866g.

Kawaler — rolnik, 44-let-  
ni, pozna panna, wdowę  
z gospodarstwem lub z  
ogrodnictwem. Cel matry-  
monialny. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
35781g.

Inwalida pozna w celu  
matrymonialnym inwalid-  
kę do lat 38, najchętniej  
krawcową. Posiadam włas-  
ny domek. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
35801g.

Samotny pan, 58-letni, z  
prowincji, dobrze sytu-  
owany pozna panna do lat  
55. Pannie z dziećmi mile  
widziane. Cel matrymo-  
nialny. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 35814g.

W dniu 31 stycznia 1976 r. zakończyła swój  
pracowity żywot, przeżywszy lat 76, nasza naj-  
droższa matka, siostra, ciocia, teściowa i babcia

### JADWIGA CHOJNACKA

z domu Frankowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11  
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie z rodziną

Ul. Graniczna 4.

37727g

Dnia 1 lutego 1976 r. zmarł w wieku 72 lat,  
najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

### ANTONI BASZYŃSKI

emeryt HCP, odznaczony  
Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13.40  
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Palacza 80 m. 2.

37652g

† Dnia 2 lutego 1976 r. odeszła od nas na zaw-  
sze, opatrzona Sakramentami św., po dłu-  
gich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa  
żona, ukochana mama, teściowa i babcia, prze-  
żywszy lat 52

### JOANNA SAMOLĄG

z d. Mikolajczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm.  
o godz. 10.30 z domu żałoby w Śmiglu, ulica  
M. Konopnickiej nr 8.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Poznańska 36a.

37732g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu  
31 stycznia 1976 r. zakończył swój pracowity  
życiowy, opatrzony Sakramentami św., nasz naj-  
ukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, szwa-  
cier i wujek, śp.

### JAN POLEK

mgr praw

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o godzi-  
nie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Calliera 12 m. 4.

37663g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
1 lutego 1976 r. zmarł w 77 roku życia, nasz  
kochany ojciec, teść i dziadek

### JÓZEF WOLNY

oficer rezerwy WP, ppor. Powstania Wielko-  
polskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim  
Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych,  
Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14  
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Rozewska 3.

37653g

† W dniu 2 lutego 1976 r. zmarł nagle, opa-  
trzony Sakramentami św., przeżywszy lat 54,  
mój najdroższy mąż, ojciec i teść

### MARIAN OCZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 8.40  
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 177 m. 17.

37750g

Dnia 31 stycznia 1976 roku zmarł po ciężkiej  
chorobie

### kol. mgr JAN URBANIAK

długoletni wiceprezes Rady i przewodniczący  
Komisji Rewizyjnej naszego Banku, odznaczony  
Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odzna-  
czeniami państwowymi i spółdzielczymi.

Zmarły był wybitnym działaczem spółdziel-  
czym i społecznym, serdecznym kolegą i przy-  
jacielem.

Cześć Jego pamięci!

Rada, Zarząd i pracownicy  
Banku Spółdzielczego w Krotoszynie

188-K3

Dnia 1 lutego 1976 r. zmarła nagle, opatrzona  
Sakramentami św., moja ukochana matka, sio-  
stra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 80

### WŁADYSŁAWA MADALIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13  
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Lodowa 15 m. 4.

37600g

Zawiadamiamy z głębokim żalem, że dnia  
31 stycznia 1976 r. zmarł w Panu, śp.

### JAN URBANIAK

Na życzenie Zmarłego pogrzeb odbył się  
w ścisłym gronie rodzinnym na krotoszyńskim  
cmentarzu.

Żona, dzieci i wnuki

37729g

† Dnia 2 lutego 1976 r. zmarł w wieku 73 lat,  
opatrzony Sakramentami św., nasz najdroż-  
szy mąż i ojciec, śp.

### FRANCISZEK WOLNIEWICZ

Msza św. pogrzebowa w Ślomie, dnia 5 bm.  
o godz. 10.30, a po niej przewiezienie zwłok na  
cmentarz w Parkowie.

W imieniu rodziny

ks. Wojciech Wolniewicz

37732g

W dniu 31 stycznia 1976 roku na posterunku  
pracy zmarł śmiercią tragiczną nasz długoletni,  
ofiarny i obowiązkowy pracownik

### ALEKSANDER ŁOPATKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 lutego  
br. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Kostrzynie  
Wlkp.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-  
czucia składają

Dyrekcja, POP i Rada Zakładowa  
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa  
Robót Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych  
w Poznaniu

37731g

Dnia 30 stycznia 1976 r. zmarł sumienny i ce-  
niony pracownik, serdeczny kolega

### SYLWESTER SKOKOWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-  
czucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa  
i współpracownicy  
Centrali Obrótu Maszynami i Surowcami  
„BOMIS” w Poznaniu

37684g

Dnia 29 stycznia 1976 r. zmarła nasza ukocha-  
na córka, siostra, szwagierka i siostrzenica

### HALINA NAWROTEK

z domu Kozak

Pogrzeb odbył się dnia 31 stycznia br. na  
cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kraszewskiego 7.

37687g

Dnia 31 stycznia 1976 r. zmarła w wieku lat 93,  
nasza kochana matka, teściowa, babcia i pra-  
babcia, śp.

### WIKTORIA KIMMEL

z d. Kalemba

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm.  
o godz. 14.30 na cmentarzu w Komornikach.



TEATRY

OPERA — g. 19 „Chowalszczyzna”  
MUZYCZNY — g. 19 „Noc w Wene-  
cji”  
POLSKI — g. 19 „Ułani”  
NOWY — g. 19 „Awantura w  
Chioggi”  
LALKI I AKTORA — g. 10 „W  
kole”  
TEATR OSMEGO DNIA (Czer-  
wonej Armii 80/82) — g. 21 „Mus-  
my poprzestaj na tym co nazwa-  
no rajem na ziemi...?”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Dro-  
ga do Saliny” (fr. 18 l.), g. 15.30,  
17.45, 20 „Samotny detektyw McQ”  
(USA 15 l.)  
KDF PAŁACOWE — g. 13, 15  
„Elektra moja miłość” (węg. 15  
l.), g. 17.30, 20 „Jedna z tych rze-  
czy” (duński 18 l.)  
APOLLO — g. 10, 13, 16.45, 19.45  
„Jarosław Dąbrowski” (pol.-radz.  
b.o.)  
BAŁTYK — g. 15.30, 20.30 „Uciec-  
ka gangstera” (USA 15 l.), g. 18  
„Skazany” (pol.) — seans zamkn.  
GONG — g. 10, 13 „Rzeczpospo-  
lita habska” (pol. b.o.), g. 12,  
15.30, 20 „Samuraj i kowboje” (fr.  
15 l.)  
CRUNWALD — g. 17 „Flip i Flap  
w Legii Cudzoziemskiej” (USA  
b.o.), g. 19 „Niech bestia zdycha”  
(fr. 18 l.)  
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Zew  
krwi” (ang. 15 l.), g. 16, 18, 20  
„Złota wdówka” (fr. 18 l.)  
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Jak zdo-  
być prawo jazdy” (fr. 15 l.)  
MALTA — g. 16, 18, 20 „Był so-  
bie glina” (fr. 15 l.)  
MINIATURA — g. 15.30, 17.45,  
20 „Rzym” (wł. 18 l.)  
OSIEDLE — g. 16, 19 „Ostatni  
seans filmowy” (USA 15 l.)  
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Po-  
jedynkę na szosie” (USA 15 l.)  
RIALTO — g. 10, 12, 14 „Poje-  
dynek potworów” (jap. b.), g.  
16, 18, 20 „Dwaj ludzie z miasta”  
(fr. 15 l.)  
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15,  
17, 19.30 „Piąty” (fr. 15 l.)  
TECZA — g. 17, 19 „Zew krwi”  
(ang.-hiszp. 15 l.)  
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
„Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15  
l.)  
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —  
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Krańek  
w bramie” (radz. b.o.)  
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,  
20.15 „Patt Garrett i Billy Kid”  
(USA 18 l.)  
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15  
„Mściciel” (USA 18 l.)  
FOTOPLASTIKON — g. 13-18  
„Rzym”  
ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwie-  
rzyńska — g. 9-17.

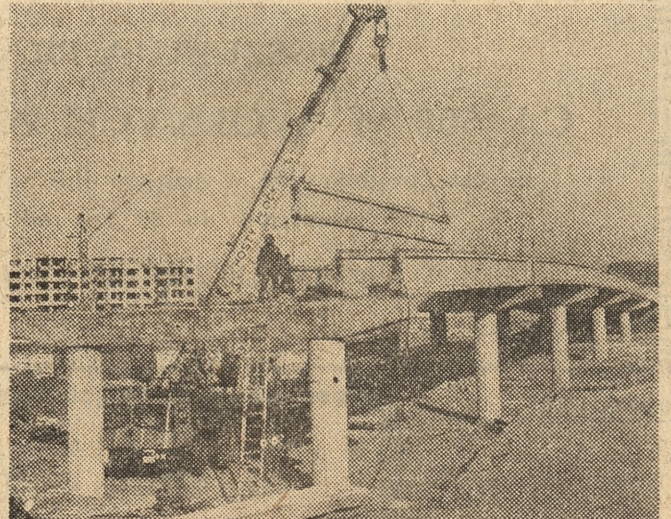
WIZYTY

SZFITAL: internia — ul. Walki  
Młodych 7; chirurgia dziecięca —  
ul. Szpitalna 27/33; chirurgia, oku-  
listyka, laryngologia, neurologia —  
ul. Grunwaldzka 16.  
SZPITAL: internia, chirurgia,  
okulistyka, laryngologia, neurolo-  
gia — ul. Lutycka; chirurgia dzie-  
cięca — ul. Kryświcka 7.  
Wojewódzka Stacja Pogotowia  
Ratownego w Poznaniu, ul.  
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;  
nagłe zachorowania w domu, po-  
rady lekarskie — tel. 63-735; wy-  
padyk uliczne i w miejscach pu-  
blicznych — tel. 999.  
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.  
32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel.  
722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Pod-  
stacja położn.-ginekologiczna, ul.  
Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul.  
Kościuski 103, tel. 544-44; Luboń,  
tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel.  
209 i 544-44.  
Centralny Ośrodek Informacji  
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-  
ny codziennie g. 7-22, tel. 999.  
Telefon Zaufania — 988 czynny  
całą dobę, al. Marcinkowskiego —  
dyżurni: lekarz psychiatra, wzgl.  
psycholog, Porady prawne z za-  
kresu prawa rodzinnego, opiekun-  
czego, leczenia odwykowego i cho-  
rób społecznych, tel. 522-51.  
Aptek tylko dyżurny nocne:  
Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego  
349, Głogowska 107/109, Główna 53,  
Mickiewicza 72, Mazowiecka 12,  
Kórnicka 24, Stawowa, Staro-  
cka 18, al. Marcinkowskiego 11  
(cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych  
przyjaciół; 8.55 Opolskie propo-  
zycje muz.; 9.05 Dla kl. I i II (wych.  
muzyczne); 9.25 „Nasze białe no-  
ce” — Spiewa Irene Santor; 9.30  
Moskwa z melodii i piosenek; 9.45  
Spiewa „Mazowsze”; 10.05 Dedyka-  
cje muzyczne dzieciom; 10.30 „Nie  
bezpieczne związki” — fragm.; 9.  
10.40 Leksykon jazzu; 11.05 Nie  
tylko dla kierowców; 11.12 Mozai-  
ka polskich mel. z Bydgoszczy;  
11.30 Gdańsk na muz. antenie; 12.25  
Gdańsk na muzycznej antenie;  
13 Jack Teagarden i jego zespół;  
13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35  
Solisti i kapele ludowe z różnych  
regionów Polski; 14 Popularna mu-  
zyka hiszpańska; 14.30 Transm. z  
otwarcia Zimowych Igrzysk Olim-  
pijskich w Innsbrucku; 15.30 Ope-  
retka i jej twórcy i wykonawcy;  
16.11 Propozycje do Listy Przebo-  
jów; 16.30 Aktualności kulturalne;  
16.35 Radio Roma prezentuje; 17  
Radiokurier; 17.20 Parada polskiej  
piosenki; 18 Muzyka i Aktualności;  
18.25 Nie tylko dla kierowców;  
18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Stu-  
dio S-1 pod kier. Andrzeja Trzask-  
owskiego; 20.05 Naukowe rolni-  
kom; 20.20 Melodie 7 solistów; 21.05  
Spiewa Z. Wodecki; 21.14 Studio  
S-13 — Transm. z pierwszego dnia  
Zimowych Igrzysk Olimpijskich  
w Innsbrucku; 22.20 Grupa „Mud”;  
22.30 „Uczni w anegdota literatu-  
ry; 22.45 Muzyczny kącik wspo-  
mnień; 23.05 Kronika olimpijska;  
23.10 Korrespondencja z zagranicy;  
23.15 Kone. symf. muzyki polskiej;  
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6,  
8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

Trasa szybkiego ruchu



Ekipy Płockiego Przedsiębior-  
stwa Robót Mostowych kon-  
tynuują roboty przy budowie  
wiaduktów, które w przysz-  
łości zostaną włączone do ru-  
chu kołowego na tzw. trasie  
katowickiej.  
Na zdjęciu: brygada Józefa  
Kotowskiego przy budowie  
jednej z estakad w rejonie  
osiedla mieszkaniowego Cze-  
cha. (za)  
Fot. — H. Kamza

ODPOWIADAMY

Andrzej B. — Związek Bojowni-  
ków o Wolność i Demokrację, Zar-  
ząd Okręgu w Poznaniu, mieści  
się przy ul. Lampego 10 zaś Za-  
spół Szkół Rolniczych przy ul. Go-  
leńskiego 9. (327)  
Stała czytelniczka „Głosu”. —  
Przepis art. 143 kodeksu pracy  
przewiduje, że w zamian za czas  
przepracowany ponad ustalony  
norme kierownik zakładu na wnio-  
sek pracownika, może udzielić mu  
w tym samym wymiarze czasu  
wolnego od pracy. W tym przypa-  
dku pracownikowi nie przysłu-  
guje się dodatk za pracę w godzi-  
nach nadliczbowych. (212)  
J. N. Kiekrz. — Właściciel grun-  
tu może obciążyć i zachować dla  
siebie korzenie przechodzące z sąsied-  
niego gruntu. To samo dotyczy ga-  
lezi i owoców zwisających się z  
sąsiedniego gruntu. Przedtem ra-  
dźmy jednak wyznaczyć sąsiado-  
wi odpowiedni termin ich usunie-  
cia. (237)  
S. G. Poznań. — Niestety, próby  
nie możemy spełnić, gdyż podczas  
odjeżdżania w różnych porach;  
trudno od rozkładów jazdy pociąg-  
ów uzależnić seanse w kinach. (415)  
Stal czytelniczki „Głosu” z Prze-  
mierowa. — Prosimy podać do-  
kładny adres; mamy dla Was od-  
powiedź Miejskiego Przedsiębior-  
stwa Komunikacyjnego. (66)  
Czytelniczka z Jeżyc. — Radca  
prawny „Głosu Wielkopolskiego”  
przyjmie w każdy czwartek od  
godz. 17 do 19, przy ul. Grunwaldz-  
kiej 19 — Dom Prasy. (235)  
Mieszkańcy ul. Polifickich. —  
Prosimy autora o podanie adresu  
z powołaniem się na nr 4194/75.  
Prześlijmy wyjaśnienie Przed-  
siębiorstwa „Transbud”. (4194)  
„Robotnicy, renciści i emeryci” —  
Osiedle Przemierowo. — Nie dzi-  
wi nas, że autor listu nie otrzy-  
mał odpowiedzi, bo dokąd ja kie-  
rować, jeżeli list nie zawiera jego  
nazwiska i adresu? Prosimy o te  
dane z powołaniem się na nr ko-  
respondencji 258/76 by można było  
przekazać wyjaśnienie w porusz-  
onej sprawie. (258)  
Józef Skrzypczak, ul. Grochow-  
ska. — Mały świerk może Pan za-  
sadzić w ogrodzie, ale dopiero  
wówczas, gdy już nie będzie mro-  
zi. (261)  
W. Winkiel. — Centralne Biuro  
Adresowe mieści się w Warszawie  
przy ul. Kazimierzowskiej 60. (312)  
H. Tarnowianka, Grunwald. — W  
sprawie uzyskania pozwolenia na  
dodatkową powierzchnię mieszka-  
niową winna Pani zwrócić się do  
Wydziału Zdrowia i Opieki Spo-  
łecznej Urzędu Wojewódzkiego w  
Poznaniu, al. Stalingradzka 10/18.  
(48)  
M. Dybalska. — Prosimy o  
podanie dokładnego adresu, ma-  
my dla Pani odpowiedź z Przed-  
siębiorstwa Handlu Spożywczego. (6)

Sygnaty  
czytelników

Cała wieś Łagiewniki (koło  
Pobiedzisz) tonie w ciemnościach.  
Nie pali się tam ani jedna lampa.  
(32)  
W Przemierowie na rozjeź-  
dzie w kierunku Szamotuł i wiaduk-  
tu powstała w jedni olbrzymia,  
głęboka wyrwa. O wypadku  
nie trudno. (31)  
Korzystam codziennie z au-  
tobusu linii nr 52. Ostatnio auto-  
busem ranne te przed godziną 6  
oraz 6.04 ciągle „wypadały”. Spo-  
doby nam się do pracy — pisać pa-  
sażerka. (35)  
Lokatorzy z bloku nr 48 przy  
ul. Niesławskiej — piszą o nie-  
dogodnościach mieszkaniach. Tempe-  
ratura w pomieszczeniach sięga za-  
ledwie 16 stopni. (36)  
Dlaczego w „Megasamie” (na  
Osiedlu Kosmonautów) nie można  
kupić wód mineralnych? Uwa-  
żamy, że sklep jest duży i może  
prowadzić sprzedaż — oprócz pi-  
wa, czy „Pepsi” — wód mineral-  
nych — sygnalizują klienti. (49)  
Od trzech miesięcy czekam  
na naprawę telefonu — pisze użyt-  
kownik aparatu nr 418-544 z Smo-  
chowic. Moje interwencje w Woje-  
wódzkim Urzędzie Telefonów nie  
odnoszą skutku. (41)

Roboty wodociągowe

Komunalne Przedsiębiorstwo Rob-  
ót Inżynierskich w Poznaniu za-  
wiadamia, że w związku z robotami  
wodociagowymi nastąpi w dniu  
7. II 1976 (sobota) w godz. od 7-15  
przerwa w dostawie wody dla  
mieszkańców i zakładów przem-  
ysłowych położonych przy ul. ul.  
Wilczak — Ugory — Serbska oraz  
ul. Naramowicka od ul. Wilczak  
do ul. Serbskiej.  
Wszystkich zainteresowanych  
mieszkańców i zakłady przemysłu  
we uprasza się o poczynienie od-  
powiednich zapasów wody i zabez-  
pieczenie urządzeń centralnego  
ogrzewania. 947M

PROGRAM II: 7.45 Muz. w do-  
mu; 8.35 My 78; 8.45 Muzyka spod  
strzechy — Mazowsze Rawski;  
9 Ludwik van Beethovena — 33 wa-  
riacje na temat Diabla op. 90.  
12:10 Poeta i jego świat — F. Sa-  
dowski; 10.30 Solisti z Zagrzebia;  
11 Dla kl. VII i VIII (wych. mu-  
zyczne); „Pieśń romantyczna”.  
Cykl: „Koncerty szkolne z Opola”;  
11.35 Chór Normana Luboffa; 12.05  
Czas dobrych gospodarzy; 12.25  
„Dziwaczynki” — fragm. pow.;  
12.45 A. E. M. Gretry — Koncert  
C-dur na flet i ork.; 13 Dla kl.  
I i II (jęz. polski); „Mateuszek na  
zaczarowanej wyspie” — słuch.  
Stefanii Suchowej. Cykl: „Teatr  
Szkolny”; 13.20 Muzyka; 13.35 Ze-  
słwi i o wsi; 13.50 „Jeszcze zima”  
mel. i piosenki o zimie; 14.10  
Więcej, lepiej, taniej; 14.25 H. H. H.  
Kwiecień z muzyką B. Bartoka;  
15 Program dla dziewcząt i chłopc-  
ów; 15.40 Muzyka operowa; 16.10  
Moda i piosenka; 16.30 Walce ope-  
retkowe; 16.40 Magazyn informac-  
ji; 16.50 Radiopress; 17 Muzyka lu-  
dowa Wschodu — Kambodża —  
tasma; 17.20 Rep. literacki pt.  
„Arka Noego”; 17.40 „Prawy i po-  
gady”; 17.55 M. Ravel — fragm.;  
18 „Dafnis i Chloë”; 18.40 Pod skrzy-  
dlami Hermesa — magazyn han-  
dlu wewnętrznego; 19 Główna kla-  
syczna i jej mistrzowie; 19.30 Teatr  
PR — Wchodzą premierę roku  
1975: „Trio”; 20.10 J. Sibelius: 5  
symfonii; 20.40 „Porwanie genera-  
ła” — fragm. pow.; 21 F. Men-  
delssohn-Bartholdy — Kwartet  
smyczkowy e-moll op. 4 nr 2;  
21.50 Muzyka; 22 Magazyn studen-  
cki; 23 Muzyka przełomu „Ars  
antiqua” i „Ars nova” (ok. 10-  
1330 r.); 23.35 Co słychać w świe-  
cie; 23.40 Dittersdors: Koncert na  
harcie i ork.  
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,  
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.  
PROGRAM IV: 7.40 Muzyczna za-  
grywka; 8.45 Kiermasz płyt wy-  
twórni Panton; 8.50 Co kto lubi;  
9 „Panna B” — odc. 18; 9.10 G.  
Beard i wczoraj i dziś; 9.30 Nasz  
rok 76; 9.45 F. Mendelssohn-Bar-  
tholdy: I Koncert fortep. e-moll op.  
25; 10.10 Przeboje Davida Essex; 10.35  
Na estradzie zespół The Tem-  
pations; 11 Życie rodzinne — ma-  
gazyn; 11.30 Jazzowe spotkania

Na dworze mróz,  
w niektórych mieszkaniach zimno

Dopóki nie nadeszła prawdziwa zima — nie było kłopotów  
z zapewnieniem należytej temperatury wszystkim mieszka-  
niom. Z chwilą nastania mrozów — co rusz z różnych stron  
nastała sygnalizacja nam mieszkańcy o niedogranych pomie-  
szczeniach.

Tymczasem wiadomo, że zima  
temperatura poniżej zera  
jest czymś normalnym i na to  
przygotowane powinny być  
wszystkie kotłownie c. o. Jak  
się jednak okazuje — w wie-  
lu mieszkaniach grzejniki są  
zaledwie ciepłe. O wyjaśnienie  
tej sprawy zwróciliśmy się do  
dyrekcji Miejskiego Przed-  
siębiorstwa Energetyki Ciepłej,  
któremu podlega w mieście oko-  
ło 300 kotłowni c. o. Sporo też  
kotłowni znajduje się w gestii  
innych użytkowników, m. in.  
zakładów pracy i administ-  
racji domów.

Sporo narzekań na zimno w  
mieszkaniach zgłaszają lokato-  
rzy osiedla im. K. Świerczew-  
skiego. Słusznie to skargi, bo-  
wiem przy tak niskiej tempe-  
raturze, jak obecnie, kotłowni-  
nie może zapewnić odpowied-  
nie wysokiej temperatury  
wszystkim mieszkańcom. A że  
opał jest również nie zawsze  
najlepszej jakości, pogarsza to  
sytuację. W eksploatacji znaj-  
dują się wszystkie cztery kot-  
ły. Nie ma już więc żadnej  
możliwości zwiększenia dosta-  
wy ciepła do domów. Ale też

kotłowni a ta przeznaczona by-  
ła do ogrzewania znacznie  
mniejszej liczby budynków.  
niż czyni to obecnie. W trak-  
cie bowiem budowy osiedla  
zdecydowano rozszerzyć pro-  
gram budownictwa mieszkani-  
owego. Wówczas jednak nie u-  
czyniono wszystkiego aby rów-  
nocześnie zagwarantować nale-  
żytę ogrzewanie mieszkań.  
Skutki tego przeoczenia odbi-  
ją się teraz na lokatorach.

Ogrzewanie mieszkań uleg-  
nie poprawie dopiero wtedy,  
kiedy do osiedla doprowadzo-  
ny zostanie ciepłok z elektro-  
ciepłowni w Karolinie. Nastą-  
pi to w najbliższym okresie.  
A do tego czasu?

Sygnali o niedogranych  
mieszkaniach otrzymywaliśmy  
do niedawna także z najwięk-  
szych osiedli Poznania — Ra-  
taj i Winograd. Od kilku dni,  
kiedy do domów na tych o-  
siedlach skierowano ciepłok z  
elektrociepłowni w Karolinie  
(poprzednio ogrzewała je sta-  
ra elektrociepłownia przy ul.  
Garbary) — sytuacja uległa  
poprawie. W każdym razie —  
jak zapewnia MPEC — ostat-  
nio nie ma interwencji z tych  
osiedli. Chwilowe braki w do-  
stawie ciepła mogą się nato-  
miast zdarzać jedynie wtedy,  
kiedy następuje przerwa w do-  
stawie prądu. Dotyczy to wy-  
łącznie 11-kondygnacyjnych  
domów na Ratajach i 13 — na  
Winogradach. Wówczas bo-  
wiem — gdy brak prądu —  
przestają działać pompy obie-  
gowe w tych domach.

Zdarzają się jednak bardziej  
drastyczne przypadki, jak np.  
w domu przy Rolnej 16. Od z-  
gorą 10 lat lokatorzy prawego  
pionu (od wejściowej bramy)  
mają bardzo niską temperatu-  
rę w mieszkaniach. Z rozmów  
przeprowadzonych z kierow-  
nictwem administracji wynika-  
ło, że przyczyną niedogranych  
mieszkań jest wadliwie działą-  
jąca instalacja urządzeń cen-

tralnego ogrzewania. Admini-  
stracja jest wprawdzie pełna  
dobrej woli, jednak — jak  
twierdzi — naprawa instalacji  
należy do eksploatatora kotł-  
owni — HCP. Do kogo więc ma-  
ją mieć pretensje lokatorzy i  
kto wreszcie zlikwiduje tę  
skandaliczną sytuację? Aktual-  
nie, od 4 dni mieszkańcy te-  
go domu mogą obejść się bez  
łódówek.

W domach ogrzewanych  
przez małe, lokalne kotłownie  
c. o. nie powinno być zimno.  
A jeśli tak jest, to winę za to  
ponoszą administracja albo pa-  
lacze. Głównie od sumiennosci  
tych ostatnich zależy właściwa  
temperatura w mieszkaniach.

Bez względu na przyczynę, co  
roku zimą, zwłaszcza podczas  
mrozów, powtarza się to samo  
— niedogrzanie wielu miesz-  
kań. Stąd można wyciągnąć  
wniosek, że w dalszym ciągu  
nie wszyscy odpowiedzialni  
dbają należyście aby w miesz-  
kaniach była właściwa tempe-  
ratura. (a)

Dzisiaj, godz. 14-16  
Czekamy  
na telefony

Przypominamy, że dzisiaj  
w godzinach od 14 do 16  
będą dyżurowali przy redak-  
cyjnych telefonach „Głosu”  
pod numerami: 657-18 oraz  
600-41 wewn. 215 i 216 człon-  
kowie kierownictwa Wy-  
działu Spraw Lokalowych i  
Komunalnych Urzędu  
Miejskiego w Poznaniu. U-  
działu oni będą wyjaśniać  
w sprawach, związanych z  
użytkowaniem mieszkań, u-  
trzymywaniem porządku w  
posesjach, w sprawach re-  
montów itp. W sprawach  
lokalowych (przebiegów, za-  
mian itp.), zorganizujemy  
z Wydziałem SLiK oddziel-  
ne „godziny telefonicznej  
informacji” w późniejszym  
terminie. (zk)

Przerwy  
w dopływie prądu

Do redakcji dzwonił wczoraj  
wielokrotnie czytelnik, inter-  
nując w sprawie wyłączanego w  
ich mieszkaniach światła. Także w  
oświetleniu ulicznym były duże  
ograniczenia. Jak nas poinformo-  
wała Dysepcja Ruchu Rejonu  
Energetycznego — Poznań, prze-  
rwy w dopływie prądu powodowa-  
ne są deficytem mocy w syste-  
mie krajowym. By zapobiec włą-  
czeniu się urządzeń automatycz-  
nych powodujących zakłócenia  
ogólnego systemu energetycznego,  
noszące go części Poznania wy-  
łączano za sukcesywnie w ustalo-  
nej rotacji. Jak informuje Dyse-  
pcja, trudno uniezależnić mieszkań-  
ców ulic o kolebnyim ograniczaniu  
dostawy energii, gdyż jego wiel-  
kość jest zmienna i zależy od ilo-  
ści poboru prądu. (bran)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: 6 godz. 16 wykład pt.  
„Problematyka prawna opinio-  
niawców pracowników” w sali XVIII  
Collegium Minus UAM; 6 godz. 17  
spotkanie b. jeńców wojennych —  
Oflag II Woldenberg Murnau, w  
Szkole Podstawowej nr 75, ul.  
Powstańców Wielkopolskich 2; 6  
godz. 18 Komisja językoznawcza  
PTPN zaprasza na zebranie nau-  
kowe na ul. Mielżyńskiego 27/29;  
6 godz. 18 zebranie Poznańskiego  
Oddziału PTB w Auditorium im.  
J. Paczowskiego przy al. Stalin-  
gradzkiej 14; 6 godz. 19 prelekcja  
pt. „Hiszpania w obiektywie tu-  
rysty” w siedzibie PTTK Stary  
Rynek 90.

Sprawy codzienne

Zamykanie ulic

Poznań jest jednym z najbardziej dynamicznie rozwijają-  
cych się miast i chociaż większa część robót budowl-  
nych skoncentrowana jest w takich rejonach jak Wi-  
nogrady, Rataje czy Grunwald — również w innych częściach  
naszego miasta powstają budynki mieszkalne, siedziby insty-  
tucji, ba, nawet całe fabryki. Ich budowa — ze względu na  
dość zwartą zabudowę, jaką mamy na przykład w centrum  
miasta czy też na Wildzie, Łazarzu lub Starym Mieście —  
nie należy do łatwych i wymaga dobrej organizacji pracy  
oraz takiego rozplanowania placu budowy aby zajmował on  
możliwie jak najmniej miejsca.

A jak jest w rzeczywistości? Odpowiedź na to pytanie mo-  
żemy znaleźć nie wstając nawet od redakcyjnego biurka,  
a spoglądając przez okno na powstający przy narożniku ulic  
Marcelińskiej i Grunwaldzkiej wieżowiec. Właśnie z powodu  
tej budowy od wielu miesięcy zamknięta jest ulica Marce-  
lińska (na wysokości Domu „Prasy”), podczas gdy nawet tak  
spoglądający z góry na plac budowy dojdzie do wniosku, że  
bez tych kilkudziesięciu metrów kwadratowych, budowlani  
daliby sobie doskonale radę.

Ale asumpt do napisania tego felietonu nie dał nam wi-  
dok z redakcyjnego okna, lecz list, który otrzymaliśmy z Wy-  
działu Komunikacji Urzędu Miejskiego w Poznaniu. Jest to  
odpowiedź na notatkę zamieszczoną w „Głosie” w dniu 19  
stycznia br., w której sugerowaliśmy „odblokowanie” w jed-  
nym kierunku ulicy Kościuski, zamkniętej na odcinku od  
ul. Powstańców Wielkopolskich do ul. Ratajszaka (ta część  
ul. Kościuski przeznaczona została na zbiorczy przystanek  
autobusów MPK).

W piśmie tym czytamy m. in.:  
„Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Poznaniu  
wyjaśnia, że rozpatrywał możliwość pozostawienia ruchu  
jednostanowiskowego na ulicy Kościuski — jednak wstrzyma-  
no się z wprowadzeniem zmian do obecnej organizacji ru-  
chu, wobec wniosku zgłoszonego przez Zarząd Inwestycji  
Szkół Wyższych w sprawie budowy Biblioteki Akademii Eko-  
nomicznej.”

Obiekt realizowany ma być w zbiegu ulic Powstańców Wiel-  
kopolskich i Kościuski, przy czym wykonawca robót żąda  
udostępnienia ulicy Kościuski (od DOKP do Izby Rzemieślni-  
czej) oraz ulicy Powstańców Wielkopolskich (połowa długo-  
ści odcinka od ul. Kościuski do ul. Ratajszaka) za przeznac-  
zeniem na plac budowy. Czas trwania budowy — przypusz-  
czalnie od miesiąca marca br. przez 3 lata.”

Tak więc na trzy lata ma być zamknięty jeden z ważniej-  
szych węzłów komunikacyjnych w naszym mieście i to przy  
wzrastającym coraz bardziej ruchu ulicznym. Zdajemy so-  
bie sprawę, że budowlani potrzebują miejsca na materiały  
czy też ustawienie dźwigu, ale — z drugiej strony — muszą  
oni brać pod uwagę wszystkie aspekty sprawy. Życie postę-  
puje zbyt szybko naprzód aby można było tolerować pewne  
przyczynienia do organizacji budowy, jakie obser-  
wujemy w naszym mieście. Mamy nadzieję, że Wydział Ko-  
munikacji Urzędu Miejskiego potraktuje odpowiednio wnio-  
sek zamknięcia ulic Kościuski i Powstańców Wielkopolskich,  
ale najbardziej niepokojący jest fakt, iż taki wniosek został  
w ogóle złożony. (s)